Nr 133. Kraków, 14 Czerwca — Niedziela. Rok 1885.

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina w hotelu Saskim, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissoniére 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 13 czerwca.

Wczoraj nie odbyły się wcale wybory do Rady państwa, a dziś upływa już ostatni dzień wyborczy, w którym najwyżej opodatkowani w Dalmacyi zamianują swojego reprezentanta. Na tem zakończy się właściwa kampania wyborcza. Wybory dodatkowe są potrzebne w pięciu okręgach wyborczych, gdyż czterech posłów uzyskało po dwa mandaty, a wybrany z kuryi gmin wiejskich Hitzing posłem Schöffel oświadczył, iż mandatu nie przyjmie. W okręgu gmin wiejskich Radowce-Suczawa Kimpolung, w którym zrzekł się mandatu minister baron Pino, przyjmując mandat z Karyntyi, rozpisany już został wybór uzupełniający na dzień 17 b. m.

Poniżej oceniamy rezultat wyborów galicyjskich, a zastrzegając sobie na później omówienie wyniku ogólnych wyborów w Austryi, zaznaczamy już dziś, iż z kampanii wyborczej niema powodu cieszyć się zjednoczona lewica. Nawet w krajach, uchodzących dotąd za główne warownie tego stronnictwa, jak w Austryi górnej i dolnej, w Styryi, oraz w Tyrolu, Salcburgu i Vorarlbergu, odniosła lewica cztery zwycięztwa, a 13 porażek, a przeto w rezultacie utraciła 9 mandatów. Najdotkliwsze straty poniosła ona w Czechach, gdzie na przeciwnikach nie zdobyła ani jednego okręgu, a natomiast utraciła 1 mandat w kuryi gmin wiejskich, 1 w miastach, 4 w Izbach handlowych, a 5 w kuryi wielkich posiadłości, a więc razem ponosi ubytek 11 mandatów. Jeśli czterej posłowie wybrani przez morawską wielką własność zaciągną się do szeregów opozycyi, w takim razie w Morawii zyskaliby liberalni 1 mandat, równocześnie jednak utracili jeden mandat w kuryi miast. Na Szląsku zdobył od lewicy jeden mandat Polak X. Świeży, a na Bukowinie zyskała ona dwa okręgi, a straciła jeden.

Zestawiając zyski i straty dochodzimy do rezultatu, iż zjednoczona lewica utraciła ogółem 18 mandatów, i liczyć będzie obecnie w swojem gronie 127 posłów. Większość popierająca rząd, nawet odliczywszy głosy dzikich, antisemitów i demokratów wzmoże się nieco w nowej Izbie, a klub czeski, który liczył dotąd 56 posłów, składać się ma odtąd z 67 członków.

Oprócz ministra handlu hr. Szechenyi'ego, rozpoczną wkrótce wszyscy ministrowie węgierscy ferye letnie i opuszczą stolicę kraju. P. Tisza, który już od kilku dni bawi w Geszt, wybierze się w sierpniu na kilka tygodni do Gastein; dokąd się również uda minister skarbu hr. Szapary. Minister sprawiedliwości Pauler, od dłuższego czasu chory, uda się do kąpiel, jakie mu lekarze zalecą. Minister komunikacyj Kemeny i minister honwedów Fejerwary zamyślają robić tylko krótsze wycieczki, a jedynie minister handlu dla wystawy krajowej nie skorzysta z feryj, a w nieobecności swoich kolegów przez całe lato zabawi w stolicy.

Wiadomość, że Gladstone cofa swą dymisyę, i że się zgodzi na nowo z radykalnymi kolegami swymi, na podstawie zupełnego wyrzeczenia się chęci dalszego zaprowadzania jakichkolwiek praw wyjątkowych w Irlandyi, nie zdaje się być prawdopodobną.

Więcej zaufania wzbudzają wiadomości *Pall-Mall-Gazette*. Salisbury powołanym został, jak wiadomo, do Balmoral. Wyrazi on, jak donosi *Pall-Mall-Gazette* królowej, że w tej chwili, wobec liberalnej większości w parlamencie, trudno konserwatystom objąć rządy. Wezwie więc królowa Gladstona, aby pozostał aż do obecnych wyborów, ten jednak, wierny zamiarowi swemu zupełnego wycofania się z życia politycznego, odmówi. Wtenczas wezwie królowa ponownie Salisburego, który się podejmie złożenia ministerstwa pod warunkiem, że się przywódcy liberalni zgodzą na to, aby go wspierać w pewnych kwestyach, których program przedłoży. Spodziewać się też należy, mówi dalej *Pall-Mall-Gazette*, że go w kwestyach wielkich narodowych interesów Anglii wszystkie stronnictwa lojalnie wspierać będą.

Trudno osądzić, ile prawdy zawiera w sobie depesza wczorajsza, zaczerpnięta z *Exchange Telegraph*, jakoby gabinet Gladstona dlatego umyślnie sprowadził przesilenie gabinetowe, bo ze sprawozdania Roseberrego wynikało, że między Gladstonem a Bismarkiem nigdy do porozumienia nie przyjdzie, Chamberlain zaś miał donieść z Paryża, że Francya żąda dla siebie w Egipcie takich samych praw, jakie posiada Anglia. Z przebiegu obrad w komisyi kanału sueskiego zdawaćby się owszem mogło, że Francya zadowolni się szerokiem zapewnieniem praw międzynarodowych wszystkich mocarstw.

Organa półurzędowe niemieckie wyrażają nadzieję, że angielskie ministerstwo konserwatywne byłoby w sprawach kolonialnych skłonniejszem do uszanowania praw obcych, od ministerstwa Gladstona.

Ze strony książąt Rzeszy niemieckiej wniesionym podobno będzie w Radzie związkowej inny wniosek, zgadzający się o tyle z wnioskiem pruskim, że zażąda także orzeczenia, iż Cumberland do tronu brunszwickiego w tej chwili dopuszczonym być nie może, ale z innem umotywowaniem powodów i bez odwoływania się do § 76 konstytucyi, co we wniosku pruskim wygląda tak, jakby paragraf ten Radę związkową do destytucyi książąt upoważniał. W myśl przygotowanego wniosku książąt Rzeszy, ma Rada związkowa, jak słychać, orzec tylko, że „ponieważ ks. Cumberland, jako pretendent do tronu hanowerskiego, znajduje się w otwartej wojnie z Prusami, oddanie mu tronu brunszwickiego byłoby niewłaściwem.“

Komisya kanału sueskiego odroczyła swe czynności na czas nieograniczony, dlatego, że pełnomocnicy angielscy nie mogą już działać na podstawie instrukcyj rządu, który się podał do dymisyi. Czynności jej były, jak wiadomo, bliskiemi zupełnego ukończenia. Odroczenie uchwalono w formie pozostawienia dalszej decyzyi gabinetom europejskim.

Prasa rosyjska coraz częściej i goręcej zaczyna uderzać na rządy króla Milana i wogóle na Serbię. W tej chwili nie podoba się im głównie usunięcie Risticza od wszelkiego wpływu i znaczenia w rządzie, tudzież—wzrastający wpływ Austryi na sprawy Serbii. Zdaniem publicystów nadnewskich, taki stan rzeczy trwać nie powinien i nie może dalej z tej prostej przyczyny że... to nie odpowiada widokom Rosyi. Jeżeli chce król Milan odzyskać dawną ufność Rosyi, to powinien przedewszystkiem usunąć „pseudo-metropolitę“ Teodozego i ministra Garaszanina, powołując na ich miejsca przebywającego w Rosyi byłego Metropolitę Michała i... Risticza. To jedno może pogodzić Rosyę z królem Milanem, ponieważ powrót do władzy powyższych dwóch osób dowodziłby zerwania z polityką austryacką. Inaczej zaś pozorna harmonia pomiędzy rządem rosyjskim a serbskim musi lada dzień zmienić się na otwarty antagonizm, który nie wyjdzie na dobre królowi Milanowi. W tym duchu przemawiają jednogłośnie prawie dzienniki najbardziej wpływowe, jak: *Now. Wremia* Suworina *Mosk. Wied.* Katkowa.

Pol. Corr. otrzymała z Konstantynopola zaprzeczenie bardzo rozszerzonej pogłoski o rzekomej ucieczce Bib Dody zpod straży, pod którą go tam trzymają. Faktem jednak ma być, że poczynione były przygotowania do ułatwienia mu ucieczki.

Nadeszła chwila obrachunku z dokonanych w Galicyi wyborów do Rady państwa.

Streszczając wiernie i przedmiotowo fakta i objawy z ruchu wyborczego, nie braliśmy inicyatywy w poruszaniu kandydatur i używaliśmy z największem umiarkowaniem prawa interwencyi dziennikarskiej w zapasach współzawodników. Skłaniał nas do tej wstrzemięźliwości dawny obyczaj naszego dziennika, szanującego swobodę wyborczą aż do granicy, po za którą zaczyna się chaos i anarchia; skłaniał wzgląd, że w organizacyi wyborczej utrzymały się w pewnej mierze karby solidarności, a tam, gdzie ona nie obowiązuje, nie występują takie przeciwieństwa stronnictw, aby mogły one służyć za podstawę akcyi wyborczej. Mniemaliśmy przeto, że na wstępie do kampani elektoralnej wystarcza przypomnienie zasad i kierunku politycznego w głównych zarysach — aby polityczni przyjaciele dziennika, aby społeczność i opinia wyborców zrozumiała, jakie kandydatury przypadają do ram tego programu, a które w nich się mieścić nie mogą. Taktykę osobistą zostawiliśmy pismom, których całą polityką jest szarpanie i ściąganie na dół jednych — a windowanie do góry innych.

Nie bywa także w naszym zwyczaju wznosić okrzyków tryumfu. Ubarwiać wszystko na różowo, lub widzieć wszystko w czarnych kolorach, jest równą jednostronnością. Nie przez lekkomyślny optymizm, który wszędzie widzi zwycięstwo i nie szczędzi świetnych obietnic, broniliśmy zajętego stanowiska i wytkniętego kierunku dawnej delegacyi — ale z głębokiego przekonania, że to jest jedyna droga, że na niej wytrwać nakazuje rozum i sumienie, konsekwencya zasad, obowiązek wobec monarchii i wobec nas samych — a więc patryotyzm i polityka.

Nie było i nie ma innej drogi — raz jeszcze powtarzamy — były tylko manowce. Przez kilka lat ostatnich minionej kadencyi czyniono wszelkie usiłowania, aby strącić rydwan nasz polityczny z obranej kolei, aby zaufanie i związek dawnej delegacyi w kraju osłabić i podkopać.

„Delegacya niema poczucia z krajem“ — „nie rachuje się z opinią wyborców“ — “nie ogląda się na ich usposobienia i wolę“ — „innego potrzeba stanowiska, i innej taktyki“ oto co, pisano i mówiono ustawicznie o wiele dosadniej — z łatwą do zrozumienia konkluzyą: z drogi, bo my idziemy!

Ktoby brał na seryo te napaści i objawy, mógł był się zatrwożyć, że nowe wybory będą chwilą zgubnego przesilenia.

Nadeszła chwila stanowcza. Gdzież się rozwiały te chmury niezadowolenia i opozycyi? Wola kraju zamanifestowała się świetnie, potwierdzając i utrwalając niezmierną większością dawny kierunek, ucichły głosy przeciwne, nie śmiały nawet wystąpić jawnie do walki, nie sformułowały ani krytyki przeszłości, ani programu przyszłości.

Jest to niewątpliwie wielkie zwycięstwo, zwycięstwo psychologiczno-polityczne. Była bowiem naszą chorobą zwłaszcza, w porozbiorowej historyi, ta niecierpliwość i zmienność, aby co lat kilka lub kilkanaście przerzucać się z jednego stanowiska na wręcz przeciwne, aby nie iść stale za tymi, których poprzednie działanie rękojmią. Każde grono świeżo na widownią występujące, każda nowa generacya lubi całe dzieło od siebie na nowo zaczynać bez względu na pracę poprzedników, a kiedy z ich posiewu dojrzewa żniwo, przeorać rolę; gdy wznieśli fundamenta, burzyć ich budowę, zamiast wznieść dalsze piętro. Te uczucia starano się w kraju podnieść i wyzyskać, strzelano też ustawicznie nie do naszych przeciwników, ale z tyłu do naszych przedstawicieli i rzeczników.

Wybory nowe wbrew tym podnietom nawiązały przyszłą pracę z przeszłością, i dały wyraz konserwatywnego usposobienia wszystkich warstw społecznych. Zosobna ocenimy te objawy wyborcze, które dają próbierz stanu społeczeństwa.

Konserwatyzm polityczny nie na tem zawisł, aby odtrącać nowe siły — przeciwnie, on wymaga ich werbunku i ciągłego odświeżania — nie na tem także, aby się zatrzymać w zastoju — jego warunkiem i istotą jest tylko konsekwencya, aby nie rozpoczynać nowych prób, chronić od katastrofy wykolejenia, ale posuwać się naprzód po wytkniętych torach.

Ta konsekwencya i ten konserwatyzm polityczny przez wszystkie trzy kurye wyborcze: włościan, miast i większej własności świetnie zadokumentowany, jest nietylko pocieszającym symptomatem stanu wewnętrznego, nietylko klęską żywiołów nieładu i kłótni, ale jest nową siłą dla dalszej akcyi parlamentarnej. Wobec Monarchy, wobec gabinetu i wobec obcych stronnictw jednolitość nowej delegacyi i ta sama co przed wyborami jej barwa— zwiększyć tylko może ufność przychylnych, a uznanie przeciwnych krajowi naszemu żywiołów. Na kraj taki można rachować— powiedzą pierwsi, z krajem takim trzeba się liczyć— powiedzą drudzy.

Stosunek delegacyi do opinii w Galicyi zyskać winien na tem odświeżeniu mandatów. Wszak wybory winny być najpewniejszem kryteryum woli kraju. Czyliż ta sama opinia wyborców znosić będzie z równą, co przed tem biernością, a często z potakiwaniem ciągłe szarpanie sławy swoich wybrańców— czy dopuści, aby i nadal nadużywane prawa krytyki w celach prostej negacyi, a zawsze w imię wrzekomej opozycyi w kraju, która okazała się w świeżo zakończonych wyborach dziennikarskim mytem.

Wyraz ten prawdziwej opinii tak jasny i stanowczy jest tarczą od pocisków, bodźcem i wskazówką dla większości konserwatywnej Koła, a zarazem winien być ostrzeżeniem i hamulcem dla tych, co mają spojrzenia żony Lota w stronę popularności i lubią wyróżniać się w Kole w nadziei poklasku.

Mniejszość dawnego Koła, która uchodziła za ofiarę zmajoryzowaną, nie znalazła spodziewanego wzmocnienia, ale zredukowana do kilku zaledwie głosów. Sami nawet wyborcy miasta Lwowa, zawahali się, czy oddać głos posłowi, który wystąpił jako oskarżyciel delegacyi. Nowi kandydaci tej barwy nie wystąpili głośno przed wyborcami — a naznaczyć z pociechą trzeba, że opinia miast, gdzie dotąd najłatwiej było zdobyć frazesem mandat, okazała postęp polityczny i dojrzałość w wyborach.

Rozróżnienie na centrum i prawicę odgrywało niejaką rolę w agitacyi wyborczej — nie mniemamy wcale, aby miało się przenieść do stosunków Koła. Jest to podział *pro foro interno*, nie mający dostatecznej podstawy wobec problematów politycznych naszej reprezentacyi w Wiedniu. Wobec trzydziestu z górą posłów, podzielających w całości program i taktykę kierownika Koła p. Grocholskiego, dwunastu posłów przedstawia tylko pewne odcienia to bliższe, to dalsze, według indywidualności, które w praktyce spraw jednolitości kierunku niestawiają wcale w wątpliwości, jak tego dowodzi zupełna harmonia dwóch tych odcieni w poprzedniej kadencyi.

Obok kwestyi politycznej uwydatnia się w akcyi wyborczej strona społeczna — nad nią jeszcze zastanowić nam się wypadnie.

Nowi posłowie galicyjscy.

a) *Z kuryi posiadłości wielkich.*

1) Dr Michał Bobrzyński, z okręgu wyb. Kraków-Chrzanów. (Dawny poseł Leon Chrzanowski).
2) Stanisław Klucki, z okręgu wyb. Wadowice-Biała Zywiec-Myślenice. (Dawny poseł ten sam).
3) Atanazy Benoe, z okr. wyb. Bochnia-Wieliczka-Brzesko. (Dawny poseł ten sam).
4) Edward Dzwonkowski, z okręgu wyb. Tarnów-Pilzno-Dąbrowa-Mielec. (Dawny poseł ten sam).
5) Faustyn Zuk-Skarszewski, z okręgu wyb. Nowy Sącz-Jasło-Grybów-Limanowa-Nowytarg-Gorlice. (Dawny poseł ten sam).
6) Dr Stanisław Madeyski, z okręgu wyb. Rzeszów-Kolbuszowa-Nisko-Łańcut-Tarnobrzeg-Ropczyce. (Dawny poseł X. Ludwik Ruczka).
7) Stanisław Wysocki, z okręgu wyb. Przemyśl-Jarosław. (Dawny poseł Zygmunt Kozłowski).
8) Leon Grotowski, z okr. wyb. Sanok Bircza Lisko-Brzozów-Krosno. (Dawny poseł ks. Jerzy Czartoryski).
9) Mieczysław Lewicki, z okręgu wyb. Sambor-Staremiasto-Turka-Drohobycz-Rudki. (Dawny poseł ś. p. Tomasz Rayski).
10) Seweryn Smarzewski, z okręgu wyborczego Jaworów-Mościska-Cieszanów. (Dawny poseł ten sam).
11) Roman Szymanowski, z okręgu wyb. Żółkiew-Rawa-Sokal. (Dawny poseł Dr Julian Czerkawski).
12) Dr Stan. Starzyński, z okręgu wyb. Lwów-Gródek. (Dawny poseł ten sam).
13) Apolinary Jaworski, z okręgu wyb. Złoczów-Kamionka Brody. (Dawny poseł ten sam).
14) Alfons Czajkowski, z okręgu wyb. Brzeżany-Przemyślany Podhajce. (Dawny poseł ten sam).
15) Mieczysław Onyszkiewicz, z okręgu wyb. Rohatyn-Bóbrka. (Dawny poseł ten sam).
16) Apolinary Hoppen, z okręgu wyb. Stryj-Zydaczów-Dolina-Kałusz. (Dawny poseł ten sam).
17) Hr. Wojciech Dzieduszycki, z okręgu wyb. Stanisławów-Bohorodczany-Tłumacz-Buczacz. (Dawny poseł ten sam).
18) Br. Jakób Romaszkan, z okręgu wyb. Kołomya Horodenka-Śniatyn-Kossów Nadworna. (Dawny poseł ten sam).
19) Hr. Adam Gołuchowski, z okręgu wyb. Zaleszczyki-Borszczów-Husiatyn-Czortków. (Dawny poseł ś. p. Tomasz Horodyski).
20) Hr. August Skarzeński, z okręgu wyb. Tarnopol-Zbaraż-Skałat-Trembowla. (Dawny poseł ten sam).

b) *Z kuryi miast.*

21) JE. Dr Franciszek Smolka, z okręgu wyb. Lwów. (Dawny poseł ten sam).
22) Dr Karol Lewakowski, z okr. wyb. Lwów. (Dawny poseł ten sam).
23) Dr Maksymilian Zatorski, z okręgu wyborczego Kraków. (Dawny poseł ten sam).
24) Leon Chrzanowski, z okręgu wyb. Kraków. (Dawny poseł hr. Stan. Mieroszowski).
25) JE. minister skarbu Dr Julian Dunajewski, z okręgu wyborczego Biała-Nowy Sącz-Wieliczka. (Dawny poseł ten sam).
26) Ryszard Zawadzki, z okręgu wyb. Tarnów-Bochnia. (Dawny poseł Spławiński Jan).
27) Karol Bartoszewski, z okręgu wyb. Jarosław-Rzeszów. (Dawny poseł ten sam).
28) Zygmunt Sawczyński, z okręgu wyb. Przemyśl-Gródek. (Dawny poseł Wład. Łoziński).
29) Otton Hausner, z okr. wyb. Sambor Stryj-Drohobycz. (Dawny poseł ten sam).
30) Dr Euzebiusz Czerkawski, z okręgu wyb. Tarnopol-Brzeżany. (Dawny poseł ten sam).
31) Dr Leon Biliński, z okr. wyb. Stanisławów-Tyśmienica. (Dawny poseł ten sam).
32) Dr Józef Samuel Bloch, z okr. wybor. Kołomyja-Buczacz Śniatyn. (Dawny poseł ten sam).
33) Dr Edward Sochor, z okr. wybor. Brody-Złoczów. (Dawny poseł ten sam).

c) *Z kuryi Izb handlowo-przemysłowych.*

34) Edmund Mochnacki, z okr. wyb. Lwów.
35) Dr Arnold Rappoport, z okręgu wyborczego Kraków.
36) Natan Kallir, z okr. wyb. Brody.

d) *Z kuryi gmin wiejskich.*

37) X. Dr Władysław Chotkowski z okr. wyb. Kraków-Wieliczka Chrzanów. (Dawny poseł X. Jędrzej Gołda).
38) JE. minister baron Floryan Ziemiałkowski, z okręgu wybor. Biała-Żywiec. (Dawny poseł ten sam).
39) Józef Popowski, z okr. wyb. Wadowice Myślenice. (Dawny poseł X. Ignacy Zapałowicz).
40) Leonard Jarosch, z okr. wyb. Nowy Sącz-Limanowa-Nowy Targ-Grybów. (Dawny poseł X. Jan Chełmecki).
41) Jan Orzechowski, z okręgu wyb. Bochnia-Brzesko. (Dawny poseł Dr Stanisław Madejski).
42) X. Adam Kopyciński, z okr. wyborcz. Tarnów-Pilzno Dąbrowa. (Dawny poseł hr. Jan Stadnicki).
43) X. Ludwik Ruczka, z okr. wyb. Ropczyce-Mielec-Tarnobrzeg. (Dawny poseł hr. Jan Tarnowski).
44) Hr. Zdzisław Tyszkiewicz, z okręgu wyb. Rzeszów-Kolbuszowa. (Dawny poseł ten sam).
45) Hr. Ferdynand Hompesch, z okr. wyb. Łańcut Nisko. (Dawny poseł Antoni Oborski).
46) Józef Jasiński, z okr. wyb. Jasło Gorlice-Krosno. (Dawny poseł ten sam).
47) Edward Gniewosz, z okr. wyb. Sanok-Brzozów-Lisko. (Dawny poseł ten sam).
48) Antoni Tyszkowski, z okr. wyb. Przemyśl-Dobromil-Mościska. (Dawny poseł ten sam).
49) Ks. Jerzy Czartoryski, z okr. wyb. Jarosław-Cieszanów. (Dawny poseł hr. Jan Krasicki).
50) Hr. August Łoś, z okr. wyb. Sambor-Staremiasto-Turka-Rudki. (Dawny poseł hr. Jan Zamoyski).
51) Xenofon Ochrymowicz, z okr. wyb. Stryj-Mikołajów-Drohobycz. (Dawny poseł Bazyli Kowalski).
52) X. Michał Sięgalewicz, z okr. wyb. Kałusz-Dolina-Bóbrka. (Dawny poseł Dyonizy Kułaczkowski).
53) Dawid Abrahamowicz, z okr. wyb. Lwów-Gródek-Jaworów. (Dawny poseł ten sam).
54) Bazyli Kowalski, z okr. wyb. Żółkiew-Sokal-Rawa. (Dawny poseł Aleksander Hulimka).
55) Tytus Kielanowski, z okr. wyb. Brody-Kamionka. (Dawny poseł ten sam).
56) Hr. Tomasz Stadnicki, z okr. wyb. Złoczów-Przemyślany. (Dawny poseł Ignacy Zborowski).
57) Hr. Roman Potocki, z okr. wyb. Brzeżany-Rohatyn-Podhajce. (Dawny poseł ten sam).
58) X. Kornel Mandyczewski, z okr. wyb. Stanisławów-Bohorodczany-Nadwórna-Tłumacz. (Dawny poseł Julian Puzyna).
59) X. Jan Ozarkiewicz, z okr. wyb. Kołomya-Kossów-Śniatyn. (Dawny poseł ten sam).
60) Antoni Chamiec-Jaxa, z okr. wyborczego Zaleszczyki-Borszczów-Horodenka. (Dawny poseł ten sam).
61) Mikołaj Wolański, z okr. wyb. Buczacz-Czortków. (Dawny poseł ten sam).
62) Władysław Czajkowski z okr. wyb. Trembowla-Husiatyn. (Dawny poseł Erazm Wolański).
63) JE. Kazimierz Grocholski, z okr. wyb. Tarnopol-Zbaraż-Skałat. (Dawny poseł ten sam).

Zestawiwszy tę listę nowowybranych z dawnymi posłami, przekonamy się, że jedna trzecia dawnych posłów ustąpiła z areny, a miejsca ich zajęli zupełnie nowi. — Mianowicie weszli nowi posłowie: pp. Michał Bobrzyński, Stanisław Wysocki, Leon Grotowski, Mieczysław Lewicki, Roman Szymanowski, Adam hr. Gołuchowski, Zygmunt Sawczyński, Ryszard Zawadzki, Edmund Mochnacki, X. Władysław Chotkowski, Józef Popowski, Leonard Jarosz, Jan Orzechowski, X. Adam Kopyciński, Ferdynand hr. Hompesch, August hr. Łoś, Xenofon Ochrymowicz, X. Michał Siengalowicz, Tomasz hr. Stadnicki, X. Kornel Mandyczewski i Władysław Czaykowski. — Razem więc 21 nowych posłów, w tej liczbie 6 ciu posłów na Sejm.

Kurya większych posiadłości wprowadziła sześciu nowych posłów, kurya miast dwóch, kurya Izb handlowo-przemysłowych jednego, — a kurya mniejszych posiadłości dwunastu.

Wiener Ztg ogłasza następujące:

Rozporządzenie Cesarskie z dnia 18 maja 1885 r. w sprawie udzielenia dalszych zasiłków ze skarbu państwa dla dotkniętych w r. 1884 powodziami okolic Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Na zasadzie § 14 ustawy zasadniczej z d. 21 grudnia 1867 r. (Dz. p. p. Nr 141) rozporządzam, co następuje:

§ 1. Rząd Mój zostaje upoważniony, aby dla dalszego uśmierzenia nędzy w dotkniętych powodziami w r. 1884 okolicach Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, wydał w miarę rzeczywistej potrzeby ze skarbu państwa następujące kwoty, a mianowicie:

1) Kwotę 150,000 złr. jako bezzwrotne zapomogi dla potrzebującej pomocy ludności;

2) kwotę 300,000 złr. jako bezprocentowe zaliczki potrzebującym pomocy rolnikom pod gwarancyą galicyjskiego funduszu krajowego za zwrot tych zaliczek.

§ 2. Zwrot zaliczek ma nastąpić w sześciu ratach rocznych począwszy od 1 stycznia 1886 r.

Zaległe raty będą ściągane od obdzielonych zaliczkami w drodze administracyjnej.

§ 3. Dokumenta prawne, podania i czynności urzędowe w sprawie wymienionych w § 1 wsparć i zaliczek, a w szczególności w sprawie zabezpieczenia ostatnich, dalej dokumenta, które sporządzone będą w celu zrealizowania uchwalonej przez Sejm galicyjski z powodu powodzi w roku 1884 pożyczki krajowej aż do maksymalnej sumy złr. 200,000 na wsparcie potrzebujących pomocy rolników, jak niemniej częściowe zapisy dłużne i kupony zapisów dłużnych tejże pożyczki, zostają uwolnione od stempli i należytości skarbowych.

§ 4. Wykonanie tego rozporządzenia, ktore wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, polecam Moim ministrom spraw wewnętrznych i skarbu.

Schönbrunn, 18 maja 1885 r.

Franciszek Józef m. p.

Taaffe m. p. *Ziemiałkowski* m. p. *Falkenhayn* m. p. *Pražak* m. p. *Conrad* m. p. *Welsersheimb* m. p. *Dunajewski* m. p. *Pino* m. p.

Pruska Irlandya.

Pod tym tytułem zamieszcza *Germania* w Nrze z dnia 11 b. m. dłuższy artykuł wstępny, w którym wyrzuca rządowi pruskiemu prześladowanie ludności polskiej na polu religijnem i w ogóle narodowem. Niektóre ustępy tego artykułu odznaczają się taką siłą i prawdą, iż niepodobna ich pominąć milczeniem.

„Każdy człowiek, pisze ów dziennik między innemi, choćby nawet przeceniał winę Polaków, przyznać musi, że podział Polski był zbrodnią i że sam w sobie, tudzież ze względu na sposób wykonania, należy do najpotworniejszych zdarzeń w historyi świata.

„Któż zaprzeczy dalej, jeżli sam przywiązany jest do swej narodowości, państwa i ojczyzny, że wielkiem to było dla Polaków nieszczęściem, iż stracili państwo i ojczyznę i któż może im brać za złe, jeżli oni dziś jeszcze nad tem boleją? Któż wreszcie zaprzeczy, że w przekonaniu o tym stanie rzeczy, oraz w przekonaniu, że się ma do czynienia z następstwami zbrodni, zadaniem obecnych posiadaczy dawniej polskich prowincyj byłoby, o ile możności, ułatwić poddanym narodowości polskiej wżycie się do nowego związku państwowego? Zamiast tego widzimy, że w Prusach od lat 15 w formie coraz większych nadużyć stało się wiele rzeczy, które przyczynić się mogą tylko do tego, aby ludność polską zrazić; że na polu kościelnem, szkolnem i językowem łamane bywają traktaty i najuroczystsze postanowienia królewskie i że popełniane bywają nawet grzechy przeciw naturalnym prawom człowieka. Jeżli wobec takich warunków stosunki w prowincyach polskich dotąd nie są groźne, jeżli socyalna demokracya i nihilizm nie zakorzeniły się tam tak, jak w nie-

mieckich częściach Prus, przypisać to jedynie trzeba potężnemu wpływowi, jaki religia wywiera tam na umysły ludności. A przecież widzimy, że rząd pruski w dziwnem zaślepieniu wszczyna na polu kościelnem walkę, co do której my wszyscy katolicy niemieccy na podstawie własnych doświadczeń przyznać musimy, że wina jest po stronie państwa. W początkach walki kulturnej zasiadał na arcybiskupiej stolicy gnieźnieńsko-poznańskiej arcybiskup, którego rząd pruski sam sobie wybrał, i z którego był zadowolonym, dopóki się sam (rząd) nie zmienił, skoro w walce kulturnej wystąpił przeciw katolicyzmowi na polu kościelnem i szkolnem. Hr. Ledóchowski nie urodził się poddanym pruskim i nie był poddanym pruskim, gdy go rząd pruski powołał na arcybiskupa. Był on bowiem nuncyuszem papieskim w Brukseli i miał wówczas przed sobą świetną przyszłość kościelną. Po kilku latach odwdzięczono mu się więzieniem, „degradacyą“, listami gończemi itd., jakkolwiek się w niczem nie zmienił, ale żądał tylko utrzymania stosunków, na podstawie których wogóle do Prus przybył.

„Tak Arcybiskup Ledóchowski, jak i Stolica św. gotowi są do wszelkich ofiar i poświęceń, byle tylko ciężko nawiedzona archidyecezya otrzymać mogła następcę, rząd zaś pruski stawia warunki, na które się Stolica św. nie zgodzi i zgodzić nie może, bo do takiego Arcybiskupa, do takiej władzy kościelnej, jakiej chce rząd pruski, musiałaby ludność polska stracić taksamo zaufanie, jak je już straciła do państwowej władzy. Do czegoby stan taki doprowadził wrażliwą ludność polską, to rzecz jasna, — doprowadziłby ją do rozpaczy, a w niej do powolności dla podszeptów socyalistycznych i nihilistycznych.“

Następnie wykazuje *Germania* różne kłamstwa półurzędowe i kończy rzecz swą temi słowy:

„Stolica Apostolska nie może nigdy zgodzić się na to, aby na stolicy gnieźnieńsko-poznańskiej zasiadł arcybiskup innej, niż polskiej narodowości. Nie może nawet wyjątkowo zgodzić się na to, bo brała by część winy na siebie za traktowanie pruskich poddanych polskiej narodowości w sposób przeciwny traktatom i prawom natury. Jeżeli Prusy nie chcą tego, aby stosunki na naszych wschodnich kresach stały się podobnemi do stosunków Irlandyi, powinny biskupów katolickich tych stron uważać za biskupów, a nie za prefektów pruskich.“

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 12 czerwca.

„Żywioł niemiecki w Galicyi, którego istnienie Polacy daremnie negują,“ będzie miał według *N. Fr. Presse*, z której wyrazy powyższe wyjmujemy, jednego, ale tylko jednego reprezentanta w Radzie państwa t. j. p. Natana Kallira, wybranego przez brodzką Izbę handlową. Zatem p. Kallir, jako jedyny reprezentant Niemców galicyjskich i p. Bazyli Kowalski, jako — także według *Neue Fr. Presse* — jedyny reprezentant Rusinów, będą w dwójkę reprezentować trzy miliony ludności galicyjskiej! Taka dwójka to już nie frakcya, lecz — parlament cały. Któż tedy będzie reprezentować w Radzie państwa ludność polską? Według *Neue Fr. Presse*, należałoby chyba posłów galicyjskich reprezentujących polskość podzielić na dwie grupy: 1) *polonissimi (die Urpolen)* i 2) Polacy cokolwiek umiarkowani, ale zawsze jeszcze nieuleczeni z mrzonek narodowych. Do pierwszej grupy należeliby w takim razie: Dr Samuel Józef Bloch, Edward Friedrichsthal-Sochor i zapewne jeszcze biorąc brzmienie nazwiska za kryteryum, Ferdynand hr. Hompesch. Do drugiej kategoryi Polaków zaliczyćby wypadało: X. Jana Ozarkiewicza, X. Michała Sięgalewicza, X. Kornela Mandyczewskiego i Xenofona Ochrymowicza. Ale razem znamy dopiero 9 posłów, a Galicya wysyła do Rady państwa 63. Gdzież więc należy reszta, do jakiej narodowości? *N. Fr. Presse* zapewne nie byłaby w kłopocie, co z tem pytaniem począć. Reszta mandatów jest po prostu nieważną, bo przy wyborach popełniono gwałty i szachrajstwa.

Gdyby *N. Fr. Pressie* pozwolono teraz rozdać kilka mandatów galicyjskich *an die verfassungstreuen Deutschen in Galizien* nie wiedziałaby może, co z tem począć. P. Kallir posiada już mandat, a towarzysza dla p. Kallira nie znalazłby organ wiedeński w eldorado niemieckości, w Brodach. Miasto to bowiem upada coraz więcej, posiada tłumy biednych żydów w chałatach, a jednego tylko Kallira z znacznym zapasem tej ruchomej mamony, dla której pewne organa mają wielki respekt. Biedni zaś żydzi w obdartych chałatach, to w oczach *N. Fr. Presse* nie Niemcy liberalni — lecz polscy żydzi; *polnische Kratzer*. Ale dość już tego. Czytelnicy darują, że się już drugi raz żartobliwie rozprawiam z *N. Fr. Presse*. Niepodobna zbywać milczeniem tego mnóstwa oszczerstw i bredni, któremi od tygodnia zasypuje Galicyę organ wiedeński. Rozprawiać z nim na seryo nie można, bo zła wiara przeciwnika nie pozwala liczyć na skutek. Prostować fałszów także nie można, bo sprostowanie wtedy ma miejsce, jeżeli obok prawdziwych rzeczy znajdują się błędne szczegóły. *N. Fr. Presse* tymczasem pisze o Galicyi same tylko fałsze. Nie pozostaje więc inna droga, jak tylko żartobliwe traktowanie rzeczy, bo przynajmniej czytelnikowi nie sprzykrzy się to tak rychło.

Jeden z dzienników tutejszych podniósł znowu sprawę przesiedlania się włościan z pogranicznych powiatów galicyjskich na Podole i Wołyń i czyni przytem zarzut, że władze temu kresu nie położą. O tej emigracyi kilka razy już pisałem. W ostatnich czasach bynajmniej się ona nie wzmogła. Kresu położyć jej nie można, bo nie zapominajmy, że wolność przesiedlania się należy do zasadniczych swobód konstytucyjnych. Nie można nikogo przymusić, aby został na miejscu, jeżeli zachodzą wszystkie prawne wymogi, od których zawisłem jest wydanie paszportu emigracyjnego. O ile błędne opinie lub fałszywe rachuby stanowią motyw emigracyjny, władze pewnie czynią, co tylko można, aby obałamuconych pouczyć i nawrócić.

W ostatnich czasach pograniczne władze rosyjskie, zwłaszcza w Radziwiłłowie, stawiać zaczęły nieuzasadnione trudności austryackim poddanym przekraczającym kilkakrotnie granicę za jednym i tym samym paszportem. Wskutek prośby Namiestnictwa, ministerstwo spraw zagranicznych przez ambasadę w Petersburgu zażądało uchylenia tej samowoli. Rząd rosyjski uznał słuszność reklamacyj i wydał stosowne polecenia swoim organom granicznym.

Rozporządzenie cesarskie o nowej zapomodze i zaliczce dla ludności galicyjskiej powodzią dotkniętej, było zdecydowane już przed wyborami, gdy Namiestnik ponownie przedstawił ministerstwu konieczność tej pomocy, a równocześnie przedstawienie Wydziału krajowego poparło kroki Namiestnika. I z funduszów tem rozporządzeniem dostarczonych, już od 2 tygodni asygnuje Namiestnictwo zapomogi. Późne ogłoszenie rozporządzenia świadczy, jak starannie unikało ministerstwo nawet pozorów wpływania na wybory.

Lwów 12 czerwca.

(X) Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie krajowego komitetu centralnego przedwyborczego, dla wschodniej Galicyi. Po załatwieniu rachunków, dostojny przewodniczący tego komitetu Alfred hr. Potocki, podziękował wszystkim członkom za gorliwą pracę obywatelską, a zarazem pożegnał wszystkich serdecznie. Dr Euzebiusz Czerkawski, z upoważnienia członków komitetu, podziękował znowu w słowach wymownych, dostojnemu prezesowi za najznakomitsze i najbezstronniejsze przewodnictwo, i zapewnił hr. Potockiego, że wszyscy członkowie komitetu czują jak najgłębszą wdzięczność za okazaną bezstronność i lojalne załatwienie spraw tyczących się wyborów tegorocznych.

Wczorajsze obrady Rady miejskiej nie nastręczały nic uwagi godnego. Uregulowano tylko prawo użytkowania wody z akwaduktów miejskich, przez osoby prywatne w ten sposób, iż kilku obywatelom i instytucyom publicznym, pobierającym wodę w znaczniejszej ilości z wodociągów miejskich, podwyższono dotychczasowe opłaty bardzo znacznie. Nie wspominałbym o tej uchwale, gdyby z tą sprawą nie łączyła się inna dla miasta naszego bardzo ważna kwestya. Każda nowa Rada, po ukonstytuowaniu się, zaczyna działalność swoją od wyboru specyalnej komisyi, która ma zastanowić się nad wyszukaniem w okolicy Lwowa obfitych źródeł wody zdrowej. Następnie wybiera Rada drugą specyalną komisyę dla uregulowania koryta Pełtwi, dla przeprowadzenia stosowniejszej kanalizacyi, odwodnienia zabagnionych części miasta, jak n. p. ulicy Źródlanej, Korytnej i t. d. Ale cała akcya tak w jednej jak i w drugiej sprawie, kończy się tylko na wyborze tych komisyj. W połowie kadencyi każdorazowej Rady, pojawia się wprawdzie zawsze jakiś wniosek, świadczący o dobrych chęciach, ale też kończy się tylko na tych chęciach.

Obecna reprezentacya miejska ma obie komisye; w r. z. wyznaczono jakąś kwotę na zbadanie źródłowisk w okolicy Lwowa; obiegały nawet jakieś wieści o odkryciu takich źródeł w lesie pod Białohorszczami; chemicy mieli zbadać już nawet jakość wody z tych źródeł, ale od tego czasu nic już więcej nie słychać o tej sprawie.

Kadencya obecnej Rady kończy się za siedm miesięcy; podczas agitacyi przedwyborczej usłyszymy zapewne piękne frazesy o potrzebie zaopatrzenia mieszkańców Lwowa w lepszą wodę do picia, jak niemniej o potrzebie assanacyi Lwowa przez odwodnienie bagien w części północno-zachodniej; po wyborze tych kandydatów, którzy wznowią te *pia desideria* mieszkańców, wybierze Rada znowu obie komisye specyalne; minie znów triennium, a Lwów, jak nie miał, tak też mieć nie będzie dobrej wody do picia w ilości dostatecznej, a bagna, w których toną formalnie domki na przedmieściu Żółkiewskiem, wydawać będą i nadal zabijające wyziewy, a wszystko to z powodu, iż m. Lwów — według nieubłaganego wyroku głębokich myślicieli z Bajek — nie ma pieniędzy, a pożyczka, zaciągnięta na cele tak żywotne — według opinii „panów Onufrych“ — miałaby zniszczyć mieszkańców stolicy. W jednym tylko kierunku zrobiło miasto w ostatnich latach znaczny postęp, a mianowicie co do brukowania ulic. Według wykazu, przedłożonego wczoraj Radzie, zabrukowano w r. z. 21,701 metrów przestrzeni, a robota oszczędna, prowadzona we własnym zarządzie miasta, kosztowała tylko 8,616 złr. Jestto rezultat bardzo pomyślny. Z uznaniem podniesiono tę okoliczność i wypowiedziano urzędowi budowniczemu pochwałę. Jeżeli obecny stan bruków i zabrukowanych przestrzeni porównamy ze stanem przed dziesięciu jeszcze laty, to, bez przesady, możemy osiągnięte rezultaty nazwać świetnemi. Do niedawna przestrzenie takie, jak ulica Grodecka, Żółkiewska, Kaźmierzowska, Karola Ludwika i wiele innych, przedstawiały widok okropny, zwłaszcza po kilkodniowym deszczu; dzisiaj są one zabrukowane przeważnie kostkami porfirowemi z Krzeszowic. Mamy tu jednak instytucyę, która od czasu do czasu niszczy najpiękniejsze bruki, jest nią dessauskie towarzystwo gazowe, które naprawiając popsute rury rozprowadzające gaz po ulicach, nie stara się rozebrany dla tej czynności bruk przyprowadzić do należytego stanu.

Z innych ważniejszych wiadomości zanotować wypada, że redakcyę naczelną ruskiego umiarkowanego czasopisma *Miru*, powstałego przed kilku miesiącami, ma w tych dniach objąć X. Onufry Łepki, katecheta gimnazyum polskiego; dotychczas stał na czele redakcyi tego pisma X. Baczyński, rektor lwowskiego seminaryum obrz. gr. kat., który ma zająć wyższe stanowisko w hierarchii kościelnej.

Nieliczne grono artystów-malarzy, zamieszkałych we Lwowie, uszczupliło się znowu przez wyjazd Andrzeja Grabowskiego na dłuższy czas do Lubienia, gdzie szuka pomocy w ciężkiej chorobie, tudzież przez chwilową a uporczywą niemoc, jaką nawiedzony jest p. Henryk Grabiński.

Wiedeń 12 czerwca.

⊙ Obliczenia i wnioski jakoby ostateczne, wyciągane przez czeskie dzienniki z rezultatu wyborów, są optymistyczne i mylne. Prawdą jest, że prawica kilka głosów zyskała, lecz stosunek głosów pozostał ten sam. W poprzedniej Izbie nie miała prawica wcale większości, brakowało jej do tego cztery głosy. W przyszłej Izbie ma mieć większość dziewięć głosów; jest to złudzenie. Należy bowiem odtrącić cztery głosy Rusinów, którzy lubo nie będą formalnie należeli do lewicy, lecz także i nie do prawicy; od czasu do czasu będą tylko głosowali za rządem, co nawet i Kowalski czynił np. przy budżecie, przy regulacyi rzek... Dalej należy odtrącić 21 posłów grupy Liechtenstein-Lienbacher, z których co najmniej połowa zawsze frondowała, a w przyszłej Izbie, jak to widać z całego zachowania się Lienbachera, nierównie śmielej i częściej frondować będzie, czem nawet *Vaterland* się gorszy.

Do lewicy zaś bezwarunkowo zaliczyć należy deutschnationale, demokratów i antisemiotów. Prawica zatem, tj. stała, pewna, konsekwentna grupa autonomistów, więc Koło polskie, klub czeski i klub Hohenwartha, nie będzie mieć wcale większości, będzie ona *von Fall zu Fall*, tylko za staraniem rządu stwarzaną; tylko zabiegi rządu będą w stanie przez pozyskanie głosów z klubu Coroniniego i dzikich większości, codziennie prawie odmienną, konstruować. Nawet rządowi nie zawsze się to udawało i udawać będzie. Powstanie więc stosunek taki sam, jaki był: większości nie będzie żadnej, więc też rząd wcale od większości zależeć nie będzie. Przeciwnie prawica tylko od rządu zależeć będzie, gdyż tylko Rząd brakujące jej głosy będzie mógł od czasu do czasu zyskiwać.

Rozstrzyganie więc będzie zależało po części od grupy Liechtenstein-Lienbacher, — od klubu Coroniniego i od dzikich. Przedłożenia, że tak powiem normalne, neutralne, niezbędne, jak n. p. budżet, będą miały zawsze zapewnioną większość; maszyna rządowa w tej mierze nie będzie narażoną na przeszkody. O jakimkolwiek parlamentarnym trybie rządzenia jednak nie może być mowy. Opozycya nigdy w stanowczych sprawach rozstrzygającej większości przeciw rządowi nie uzyska, z drugiej strony jednakże prawica nie będzie w stanie doniosłych ustaw w kierunku autonomii i równouprawnienia przeprowadzać, gdyż rząd nie będzie w stanie z grup skrajnych i neutralnych zawsze dla nich potrzebne do większości uzupełnienie głosów zyskiwać.

Widoki więc dla akcyi parlamentarnej, jak dotąd odsłaniają się niepomyślne, a całą, najważniejszą nadzieją i oparciem prawicy pozostaje administracyjna działalność rządu, który według zapowiedzi Cesarza, na dotychczasowych drogach dalej postępować będzie. Takie ogólne wnioski można już dzisiaj czynić, nie przesądzając szczęśliwych konjunktur co do wielu szczegółów, — które mogą się nadarzyć po ostatecznem ugrupowaniu się Izby i w miarę zręczności, jaką przewódzcy prawicy i rząd rozwiną.

Co do tegorocznego zjazdu cesarzy dotąd, jak zapewniają urzędowe informacye, z żadnej strony formalnego kroku jeszcze nie uczyniono. Rewizyta cesarza rosyjskiego wszelako wątpliwości nie ulega; natomiast udział w zjeździe cesarza Wilhelma nie może być uważany za pewny z powodu stanu zdrowia i stanowczych zastrzeżeń ze strony lekarzy.

Powstała kombinacya zjazdu podczas wielkich manewrów wojskowych w Czechach w końcu sierpnia, dokąd przybyć cesarzowi niemieckiemu byłoby może najdogodniej

Sytuacya międzynarodowa zaczyna obfitować w coraz liczniejsze przedmioty wymagające porozumień i odnowienia pewnych zobowiązań. Między innemi kolonialne naprężenie między Anglią i Niemcami zaostrzyło się znowu znacznie wskutek zaborów angielskich nad Nigrem i Benue, które tamtejsze nabytki niemieckie czynią zupełnie bezwartościowemi.

Zamierzona podróż ks. Walii na wystawę w Peszcie nie będzie, zdaje się, bez związku z całym planem zjazdów panujących — jeżeli wogóle przyjdzie do skutku. Zależy to od obrotu przesilenia w Londynie.

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

Wychodzący w Petersburgu dziennik *Minuta*, bardzo rozpowszechniony, chociaż należący do tak zwanej mniejszej prasy, zawdzięcza swą popularność niezależnym i śmiałym opiniom, wręcz przeciwnym w wielu kwestyach z poglądami *Mosk. Wied.*, *Nowoje Wremia* itd. Na sprawę np. goszczenia w Rosyi podczas jubileuszu słowiańskich apostołów, samozwańczych reprezentantów ruskiego ludu w Galicyi: pp. Naumowicza, Płoszczańskiego *et consortes* i wogóle na afektowaną wzajemnie gorącą przyjaźń pomiędzy nimi a przywódcami panslawistów rosyjskich, zapatruje się *Minuta* dość sceptycznie. Oto bowiem, co powiada w spóźnionej nieco reminiscencyi pobytu gości galicyjskich w Petersburgu:

„Naszem zdaniem galicyjscy popi powinni odprawiać nabożeństwo u siebie w domu, a nie urządzać manifestacyj w cudzej parafii... Wszak ci jest na to nawet przepis w cerkiewnej ustawie Jarosława I. Zkądże więc popi galicyjscy zjeżdżają się do naszej parafii ze spóźnionemi denuncyacyami na Polaków, jako ci o mało ich nie pozbawili cyrylicy i nie spolszczyli?

„Najpierw — mówi dalej artykuł — nic wiemy jeszcze, azali dwóch popów, dwóch redaktorów i jeden „włościanin,“ którzy jedli „wszechsłowiański“ obiad u p. Komarowa, stanowią deputacyę narodową i są przedstawicielami opinii publicznej; a powtóre, zkądże znów tak odrazu przychodzimy do tego, żeby cyrylica zniewalała nas do rzucenia się w objęcia wszelkich słowiańskich „bratuszków?“ Jeżeli odrzucimy na bok sztuczny patos i sztuczność stosunków, to przychodzi się zapytać, zkądże to Rusini, Bułgarowie, Serby i Słowaki mogą nam być bliżsi od Polaków?

„Pozostawmy religię na stronie bo na pewnej wysokości wykształcenia człowiek w ogóle szanuje swobodę religijną. Pozostaje polityka. Otóż gdzie i jaki dowód na to, że zachodni Słowianie mają być dla nas milsi, aniżeli Polacy? Dlaczego, otwierając ramiona pierwszym, mamy odwracać się od drugich? Polacy nas nie lubią, ale są przyczyny po temu; swoją drogą zaś miłość pozostałych Słowian wymaga jeszcze dowodów. Polacy, wedle zastarzałych już pojęć, mają być naszymi wrogami; ale czyż nie lepiej mieć do czynienia z dumnym wrogiem, niżeli z uniżonym pochlebcą?

„Rosya stała się dziś tak silną, że żaden separatyzm nie jest dla niej niebezpiecznym; stanęła ona na takim stopniu rozwoju umysłowego, że daleko właściwszem i przyzwoitszem jest dla niej solidaryzowanie plemienne z narodem wykształconym, aniżeli z hołdownikami cyrylicy, bułgarskimi i innymi, których trzeba najpierw dyscyplinować. Polityczną misyą Rosyi jest podbijać Saryków i Afgańczyków; słowiańską — rozciągać opiekę nad mniejszą bracią słowiańską; ale jest jeszcze posłannictwo duchowe, i to wymaga przestawania z narodami, równemi jej pod względem umysłowym. Takimi są właśnie Polacy, których czas i okoliczności coraz bliżej i wyraźniej prowadzą na drogę pojednania się z nami.

„Polak, czy to w swoim bycie społecznym, czy gospodarczym, lub w życiu prywatnem, zawsze więcej budzi sympatyi, aniżeli brat Słowianin, łaknący datku (podaczki). Od Polaka można się wiele rzeczy nauczyć; można z nim mieć interesa, można wynurzać się przed nim z wyższemi dążnościami swego ducha, bo je rozumie, a z galicyjskimi popami i redaktorami gadaj tylko o cyrylicy albo o *Nowym Prołomie*. Polak ma przed sobą przyszłość naukową, literacką i artystyczną, a *Nowy Prołom* nić nie widzi przed sobą, oprócz cyrylicy. Powinniśmy też szczerze obrócić się z przyjaźnie otwartemi ramionami ku Polakom, a wtedy zobaczymy, co wypadnie z takiego zbliżenia... A przymierze z *Nowym Prołomem* niczego nam nie da, okrom dąsów (drjazg) i nieprzyjemności.“

Korespondent z Kurska do *Nowego Wr.* pisze: „Wobec niepowodzenia, jakiego doznało w kraju nadwiślańskim, oraz północno i południowo-zachodnim, usiłowanie wzmocnienia tam żywiołu rosyjskiego i rosyjskiego wpływu za pośrednictwem darowizny gruntowej i ulg na rzecz inteligencyi rosyjskiej, lepiejby było zaludniać ziemie, darowane inteligentom rosyjskim, a mające być skonfiskowanemi za obejście prawa z d. 23 lipca (4 sierpnia) r. 1865, żywiołem rosyjskim włościańskim... Dopiętoby celu dwojakiego: i pomoc byłaby okazaną tym, co jej istotnie potrzebują — i wpływ rosyjski byłby rzeczywiście utrwalony. Włościanie przynieśliby ze sobą coś swojego, rosyjskiego, coby nie uległo wpływom obcym, w zupełności pochłaniającym inteligentów, którzy od wrotnie — do kraju nietylko zgoła nic swego nie wprowadzili, ale zjawiali się tam z gotowością do zrzeczenia się — nawet imienia rosyjskiego, jeżeli nosili takowe... Lecz w podobnych wypadkach można byłoby wcale polityki nie mieć na widoku, — zastosowałaby się ona sama przez się, — chociaż gwoli polityce godziłoby się ofiarować włościanom i większe od zwykłych ulgi.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 13 czerwca.

Na wczorajszem walnem Zgromadzeniu Towarzystwa Strzeleckiego ogłosił sekretarz Towarzystwa, radca Magistratu p. Turnau, — uchwałę Rady zawiadowczej tegoż Towarzystwa, jednomyślnie przyjętą przez walne Zgromadzenie, aby udzielić za zasługi dla miasta i kraju położone, dyplom członka honorowego Towarzystwa Strzeleckiego Prezydentowi miasta Drowi Feliksowi Szlachtowskiemu. Wręczenie dyplomu po wygotowaniu, nastąpi w przyszłym tygodniu przez deputacyę, prowadzoną przez wiceprezesa Towarzystwa Strzeleckiego Dra Maksymiliana Machalskiego, albowiem prezes p. Stockmar bawi w Karlsbadzie. Na posiedzeniu tem przyjęto program królewskiego strzelania, rozpoczynającego się w dniu jutrzejszym i przyjęto na członków zwykłych pp. radcę dworu Feliksa Dobrzańskiego, tudzież p. Jakóba Nawrockiego, właściciela domu spedycyjnego. Akt detronizacyi obecnego króla p. bar. Herliczki Karola, odbędzie się, jak już donosiliśmy, starodawnym zwyczajem w dniu jutrzejszym o godz. 3 po południu.

— **Strzelanie królewskie do kurka** rozpoczyna się jutro w Towarzystwie Strzeleckiem. Z tego powodu odbędzie się w ogrodzie wielki koncert muzyki wojskowej 57 pułku pod osobistem kierownictwem kapelmistrza p. Ambroża.

— **P. Jan Zacharyasiewicz**, znakomity powieściopisarz, którego jubileusz literacki świeżo był obchodzony, przybył do miasta naszego, gdzie jakiś czas zabawi.

— **Przypominamy**, że pojutrze, w poniedziałek, odbędzie się na plantacyach loterya fantowa na korzyść ubogich, zostających pod opieką Towarzystwa ś. Salomei. Miejsce loteryi: kółko naprzeciw letniej kawiarni Rehmana. Jednocześnie grać będzie tamże muzyka wojskowa.

— **W szkole wydziałowej żeńskiej** odbywać się będą egzamina uczennic prywatnie się uczących, w sobotę d. 20 b. m. od godziny 8ej rano. Zgłosić się należy w kancelaryi dyrektora najdalej do 19go do południa. Wystawa robót uczennic kursów praktycznych trwać będzie od 24 do 27 b m. włącznie. Egzamina uczennic kursu handlowego w obecności delegatów władz szkolnych i miejskich, tudzież Izby handlowej i kongregacyi kupieckiej, odbędą się 25go b. m.

— **Magistrat m Krakowa** ogłasza: Pojawiające się od czasu do czasu przypadki wścieklizny pomiędzy psami, wymagają zarządzenia środków, któreby mogły stanowczo zapobiedz szerzeniu się tej choroby. Przedewszystkiem zaś należy ochronić ludzi od tej strasznej choroby, na jaką mogą być narażeni przez ukąszenie. Jako najodpowiedniejszy przeciw temu środek zapobiegawczy okazują się kagańce; dlatego też Magistrat postanowił polecić zakładanie kagańców wszystkim psom, jawiącym się na ulicach i placach publicznych, jak tylko dalszy przypadek wścieklizny między psami się pojawi; obecnie zaś wzywa się wszystkich właścicieli psów, aby niezwłocznie o kagańce dla psów się postarali.

— **Przy budowie kanału** w ulicy św. Krzyża natrafiono w głębi ziemi na starą grubą rurę, która znacznie budowę utrudnia O ile sądzić można, jest to rura, doprowadzająca wodę do browarów, jakie w tej części miasta niegdyś znajdować się miały, a mianowicie w punkcie, gdzie dziś stoi fabryka p. Zieleniewskiego.

— **Dyrekcya kolei państwowych** w Wiedniu ogłasza, iż od 15 czerwca do 15 września kursować będą przy pociągach galicyjskiej kolei Transwersalnej bezpośrednie wagony do miejsc kąpielowych, położonych przy tejże kolei, mianowicie do Rabki, Żegiestowa, Zakopanego, Szczawnicy, Krynicy, Iwonicza, Rymanowa itd. Tym sposobem podróżujący do tych kąpiel, nie potrzebują się przesiadywać na łączących pośrednich stacyach. Zwracamy jednak uwagę Dyrekcyi ruchu kolei państwowych w Krakowie na tę okoliczność, iż jeden wagon II i III klasy, przeznaczony na ten cel, wcale nie będzie dostateczny dla pomieszczenia licznych osób, udających się do kąpiel i w góry tłumnie, szczególniej w pierwszej połowie lipca. Należałoby zatem zawczasu o tem pomyśleć, aby dla wygody podróżującej publiczności większa liczba bezpośrednich wagonów była do pociągów dodawaną. Tożsamo zastosować należy przy końcu sezonu w ostatnich dniach sierpnia i pierwszych dniach września.

— **Otrzymujemy następujące pismo:**

Doświadczenie nas uczy, że zaniedbanie młodzieży jest początkiem złego i dla samej młodzieży i dla społeczeństwa. Chłopiec wałęsający się po ulicach, prowadząc życie próżniacze i oddając się występkom właściwym młodemu wiekowi, będzie później nieszczęśliwym człowiekiem; a co gorsza, będąc sam zepsutym, stanie się przyczyną zepsucia i dla drugich. Będąc przedmiotem wzgardy w społeczeństwie, stanie się później postrachem społeczeństwa.

Będąc przekonanym o tem wszystkiem i widząc nadto nędzę duchowną tychże biednych chłopców i grożące im niebezpieczeństwo co do duszy, kapłan Zgromadzenia św. Wincentego a Paulo, X. Kazimierz Siemaszko, zapatrując się na przykład swego błogosławionego Ojca, powziął zamiar niesienia pomocy tym biednym opuszczonym.

Już od kilku lat zbiera on chłopców nie mających rodziców, albo opuszczonych przez rodziców niegodziwych, spodziewając się, że z nich uczyni dobrych Chrześcian i ludzi pożytecznych dla społeczeństwa, przez polepszenie ich losu materyalnego, przez pouczenie ich a szczególniej zaszczepiając w ich sercach zasady religii naszej świętej.

Ta nadzieja nie została zawiedzioną, gdyż 25 z tych chłopców którzyby aż do tego czasu byli włóczęgami, gdyby nie byli się dostali w opiekę, uczy się obecnie rzemiosła, dając nadzieję, iż z czasem staną się rzemieślnikami zarabiającymi sobie uczciwie na kawałek chleba i pożytecznymi krajowi. Podczas tych kilku lat podobna liczba chłopców młodszych uczyła się pierwszych zasad religii, uczyła się czytać, pisać, rachować, uczęszczając do szkoły, a w czasie wolnym przyzwyczajając się do pracy odpowiedniej ich wiekowi i siłom.

A więc już istnieje w Krakowie zakład dla opuszczonych chłopców, noszący nazwę: „Dom schronienia i dobrowolnej pracy pod opieką św. Wincentego a Paulo“.

Ten Zakład mieści w sobie 50 chłopców. Członkowie Rady miejskiej i dzienniki chlubnie się o nim wyraziły oświadczając, że jest bardzo pożytecznym i że już znaczną położył zasługę około dobra publicznego.

Jako Przełożony Zgromadzenia św. Wincentego a Paulo z radością patrzałem na poczynający się i wzrastający pod widoczną opieką Opatrzności ten zakład i obecnie całem sercem pragnę, aby się mógł utrzymać i coraz bardziej rozwijać.

Lecz każdy dobrze to rozumie, iż Zgromadzenie, nieposiadające żadnych zasobów, nie może podołać wydatkom potrzebnym na wystawienie odpowiedniego budynku i na utrzymanie tych chłopców.

Z tych powodów więc zaniosłem prośbę do Wysokiego c. k. Namiestnictwa we Lwowie, aby mi raczyło pozwolić zbierać składkę w całym kraju na ten cel.

Pozwolenie żądane udzielone zostało reskryptem Wysokiego c. k. Namiestnictwa pod datą 2 kwietnia 1885 L. 3032.

Korzystając z tego pozwolenia odzywam się do miłości i miłosierdzia wszystkich w imieniu ubogich opuszczonych chłopców.

Odwołuję się do miłosierdzia wszystkich nie dla dzieła dobrego, któreby dopiero miało być w życie wprowadzone, ale dla dzieła dobrego, które już istnieje i które okazało, że jest pożytecznem i godnem istnienia. Chodzi tu nie o utworzenie dopiero czegoś nowego, co nieraz jest bardzo ryzykownem, ale o utrwalenie i rozszerzenie tego, co już istnieje.

Zakład o którym mowa posiada mieszkanie wynajęte, potrzeba mu więc mieszkania, któreby było jego własnością; żyje z dnia na dzień z jałmużny i zasiłków, których mu Opatrzność Boża dostarcza, potrzeba mu więc środków stałych. Teraz musi wybierać między opuszczonymi, a potrzeba, aby mógł ich zabrać wszystkich, ogrzewać ich ogniem swojej miłości, wychowywać wszystkich, starać się, aby byli dobrymi Chrześcianami i dobrymi obywatelami, aby żaden z nich nie pozostał na ulicy, sprawiając nam przykry widok swemi łachmanami i przerażając nas swą bezczelnością.

Mając tak wzniosły cel na względzie liczę na opiekę Pana Boga, który kocha ubogich i na ofiarność wszelkiej duszy chrześciańskiej i wszelkiego serca, któremu chodzi o dobro kraju. Błagam więc o jałmużnę wszystkich na tak ważny cel i oświadczam niniejszem, że upoważniam Wielmożną panią Malwinę Sadowską do zbierania składek na korzyść ubogich i opuszczonych chłopców.

Pani Malwina Sadowska znana jest już publiczności ze swych dzieł miłosierdzia, i Władza duchowna w słowach pełnych pochwały poleca ją.

Aby miłosierdzie już i tu na ziemi odebrało swą nagrodę, Zgromadzenie XX. Misyonarzy odprawiać będzie co miesiąc Mszę św. za tych wszystkich, — którzy swemi jałmużnami staną się dobrodziejami zakładu biednych opuszczonych chłopców.

X. Kazimierz Siemaszko, kierujący zakładem. *X. Piotr Soubieille*, przełożony XX. Misyonarzy.

— **Na kolonie wakacyjne** dla dzieci krakowskich złożyli pp.: Konstanty Wiszniewski, właściciel apteki, rocznie 2 złr.; Dr Franciszek Paszkowski, adwokat, jednorazowo 10 złr.

— **Jordanów.** Na cele straży ogniowej ochotniczej miasta Jordanowa ofiarowała kolatorka naszego miasta pani Ludwika Wężykowa z Paszkówki, kwotę 400 złr., za który to tak hojny dar w imieniu straży składam serdeczne „Bóg zapłać“.

Maryan Köhler, Naczelnik straży.

— **Jarosław** 12 czerwca. — Dzisiaj o godzinie 3 ej po południu zapadł się na targowicy miejskiej w kanał włościanin z Zarzecza i skutkiem wyziewów podziemnych zmarł, zanim go z dołu wydobyć zdołano. Już przed kilkunastu laty na tej samej targowicy były podobne zdarzenia. Ziemia rozmoczona wczorajszą nawalnicą zapadła się pod przejeżdżającą furą, a właściciel tejże zaglądając w otwór, w który mu upadł kapelusz, wpadł sam za nim, i znalazł śmierć w ciągu kilku minut. Wszelkie usiłowanie lekarzy przywrócenia go do życia były bezskuteczne. Targowica była ludem przepełnioną, a po wypadku zaszłym nie starano się jarmarku rozpędzić, lecz tłumy ciekawych kręciły się koło zagrożonego miejsca. Wyszedł podobno nakaz z Namiestnictwa, aby targowica z dotychczasowego miejsca usuniętą została, uchwalono podobno nabyć grunt za miastem na ten cel, ale uchwała ta jak wiele inych spoczywa w archiwum naszego grodu.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Pawłokoma, w powiecie Brzozowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Przyrząd do pisania w ciemności.** *Kaliszanin* donosi: Skargi magdeburskiego więźnia na niemożność pisania wieczorami z powodu osłabionego wzroku i narzekania bardzo wielu ludzi pracujących piórem, na też samą dolegliwość, natchnęły jednego z lekarzy kaliskich, Dra Wojciechowskiego, myślą zbudowania odpowiedniego aparatu, z pomocą którego pisanie odbywaćby się mogło nawet w ciemności. Zamiar ten udało się urzeczywistnić Drowi W. bardzo szczęśliwie. Zbudował on model nader prostego aparatu, składającego się z tabliczki formatu ćwiartki papieru poprzedzielanej od dołu do góry drutem w formie linij. Pomiędzy każdemi dwiema liniami jest wiązanie z drutu lub nici, z łatwością posuwające się po linii. Piszący, trzymając pióro w ręku, chwyta trzecim i czwartym palcem za wiązanie, a podłożywszy wpierw ćwiartkę papieru na tabliczkę, pisać może prosto i wyraźnie, bez światła lub z zamkniętemi oczyma. Cały mechanizm jest bardzo prosty, a udoskonalony, z czasem znaleść może szerokie zastosowanie. Znakomity lekarz

warszawski, Dr Szokalski, któremu przyrząd przedstawiony został do opinii, wyraził się o nim jako o pomyśle nie zupełnie wprawdzie nowym, ale bardzo praktycznym.

Repertuar teatru krakowskiego.

W poniedziałek 15go: po raz pierwszy komedya w 3 aktach przez pp. Ferrier, Cohen i Valabregue, z francuskiego tłumaczył St. Kremer, *Kometa* (*La Flamboyante*).

W piątek 19go: po raz drugi *Kometa* (*La Flamboyante*).

Repertuar teatru lwowskiego w Krakowie.

W niedzielę 14go: *Palestrant*, (*Der Bettelstudent*), opera komiczna w 4 aktach, Millöckera.

We wtorek 16go: *Indigo*, czyli banda rozbójników, opera komiczna w 4 aktach, Jana Straussa.

We środę 17go: *Donna Juanita*, opera komiczna w 3 aktach, Souppégo.

We czwartek 18go: *Angot, córka straganiarzy*, opera komiczna w 3 aktach, Karola Lecocqa.

W sobotę 20go: *Gaskończyk*, opera komiczna w 4 aktach, Souppégo.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej.—Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellon. (*Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki, czwartki i soboty od 10—12, o ile w te dnie nie przypadają święta.

Groby królewskie i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10ej w niedziele i święta o godzinie ½12.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbiec kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Salon artystyczny Biasiona w Rynku gł. Nr. 14 gromadzący dzieła sztuki malarskiej i rzeźbiarskiej, otwarty codziennie od godziny 9ej rano do 6ej popołud.

— D. 12go czerwca pogoda; term. od 6·5 doszedł do 20·0 C. Barometr z małą zmianą; o godzinie 7ej rano d. 13go stan jego był 748·7 millim., term. 11·4 C. — Wiatr zachodni.

— W niedzielę d. 14go czerwca: ś. Bazylego w.; w poniedziałek 15go: śś. Wita i Modesta mm.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Wieczór Towarzystwa muzycznego.

Ktoby był się spodziewał, że w lecie, w dzień prześliczny, sala zapełni się szczelnie publicznością! Zasługa w tem bardzo ładnego programu, gości lwowskich: panny Praun i pp. Almy i Skalskiego, jak również dwóch numerów kwartetowych, z góry zapowiadających jak najlepsze wykonanie.

Pierwszeństwo gościom; więc panna Praun lubiana bardzo przez naszą publiczność, śpiewała aryę z „Carmen" Bizeta, a następnie na usilne żądanie kompozycyę Denzy *Jo t'amero*. Nadprogramowy numer lepiej od pierwszego zaśpiewany, pozostawił wrażenie bardzo sympatycznego, chociaż nieustawionego, głosu, jak również niewyrobionej jeszcze sztuki frazowania — czemu śpiewaczka przy studyach może z czasem zadosyć uczynić.

Pan Alma śpiewał duet z p. Praun z *Romeo i Julii*, a następnie pieśni Jareckiego i Kratzera. Piękny choć niewielki głos jego, spokojny sposób śpiewania, pewna intonacya i ładne frazowanie zyskały żywy poklask.

Pan Skalski wygłosił humorystyczny monolog. Artysta opowiadał dosyć szczegółowo o pokojówkach (szczególnie hotelowych), a mianowicie: gdzie stawiają buty, kufry, i jak ścielą łóżka. Dla osób niepodróżujących, a więc nieobeznanych z hotelową służbą, były to wiadomości ciekawe, za co też nagrodzili artystę oklaskami.

Numera ensemblowe składały się z fortepianowego kwartetu Kiela i z dwóch ustępów ze smyczkowego kwartetu Mendelsohna.

Kwartet Kiela podwójnie nas interesował. Autor bowiem, profesor i kierownik szkoły kompozycyi, przy Akademii muzycznej w Berlinie, wielki przyjaciel Polaków, człowiek wielkiego rozgłosu i sławy, wykształcił Zygmunta Noskowskiego, również Ign. Paderewskiego, który przez pewien czas uczył się u niego. Z górą od roku, zapadł Kiel na chorobę mózgową i usunął się zupełnie od zawodu nauczycielskiego. Jako nauczyciel wytworzył Kiel pod pewnym względem szkołą nową, porzucającą sztywność starej szkoły Cherubiniego, a dążącą do pobudzania fantazyi w uczniu. Jako kompozytor na rozmaitych polach muzycznych, celuje Kiel przepyszną formą, nadzwyczajną jasnością myśli i przeprowadzenia, a obok tego zapałem i głębokością pomysłów. Obecnie po usunięciu się Kiela, — powrócił kierunek dawny — a powrócił dlatego, że zbawienna działalność tego mistrza przerwaną została wówczas, gdy szkoła jego nie zdołała jeszcze należycie się utrwalić. Powyższy kwartet, wykonany przez pannę Lorenowicz, pp. Singera, Ostrowskiego i Adamowskiego, jak również kwartet Mendelsohna, wypadły wybornie i wywołały huczne oklaski.

Na zakończenie jedna jeszcze uwaga: Otóż w wieczorze powyższym składkowym, Towarzystwo muzyczne nie zamanifestowało się niczem. Chórów bowiem, owego rdzenia Towarzystwa, zupełnie nie było. Należałoby przeto, aby dyrektor Towarzystwa starał się w takich razach jakbądź usprawiedliwić, wyszczególniony na afiszu „kierunek artystyczny."

Franciszek Bylicki.

Z Towarzystwa przyjaciół Sztukpięknych. Pierwszy w b. r. zakup dzieł sztuki, uskuteczniony w zeszłym miesiącu przez Dyrekcyę Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, obejmuje następujące prace:

Abramowicza „3 główki" za 120 złr. Ajdukiewicza T. „Brzegi Nilu" 300. Ajdukiewicza Z. „Przed terminem" 150. Alchimowicza „Główka dziewczynki" 70. Axentowicza „Głowa mężczyzny" 50. Bix Emilii „Kwiaty" 40. Bujakiewicza „U studni" 100. Taczyńskiego „Na słonki" 100. Drożdzyńskiego „Wieczór" rys. piórem 40. Dukszyńskiej „Grajek uliczny" 150. Ejsmunda „Zyd" 250. Fabiańskiego „2 akwarele" 150. Grabińskiego „3 krajwidoki" 175. Holtza „Kraszewski" medalion z bronzu 100. Ichnowskiego „Ciszej grajku" rysuek piórem 50. Kochanowskiego „W drodze do katakomb" 400. Kossaka Jul. „Kompaniony Kmicica" akw. 300. Kossaka Woj. „Cześć poświęceniu" 400. Kruszyńskiego „Judyta" 100. Kurelli „Z nad Wisły" 500. Langmana „2 biusta z terrakotty" 100. Loefflera „Przed ślubem" 700. Łosia „Przy studni" 180. Łuskiny „Powinszowanie" 600. Maleckiego „Saska kępa" 200. Mańkowskiego „Zaloty" 200. Mroczkowskiego „Prz źródle" 200. Niemczykiewicza „Jesień" 40. Piotrowskiego „Zimą" 400. Piątkowskiego „Patrycyuszka" 100. Pociecby „Z nad Wisły" 80. Pruszkowskiego „Umizgi" 800. Przebindowskiego „A. Mickiewicz" płaskorzeźba z drzewa 100. Rygiera „Madonna z dzieckiem" z marmuru kararyjskiego 900. Sandoza „Karawana wielbłądów" 70. Sokołowskiego „Naganka" 300. Stachiewicza „Niewinny całus" 180. Sozańskiego „Młodzieniec z czasów Ludwika XIV" akwarela 35. Świerzyńskiego „Wnętrze kościoła N. P. M. w Krakowie" 450. Szymanowskiego „Na skwerze„ 200. Tombińskiego „Portret Sienkiewicza" płaskorzeźba z drzewa 100. Wielogłowskiego „Jesienią" 75. Zawiejskiego „Popiersie niewiasty" z terrakotty 50. Zubra „Dwie główki" 100 złr. Ogółem sztuk 51 za złr. 9.705.

Matejko uproszony w swoim czasie przez Komitet Welehradzki, ażeby zechciał naszkicować projekt do chorągwi mającej być procesyonalnie wniesioną przez pielgrzymkę polską do kościoła w Welehradzie, sam się wspaniałomyślnie ofiarował namalować obraz przedstawiający SS. Cyryla i Metodego, wprowadzających symbolicznie wiarę chrześciańską do ziemi słowiańskiej i wypierających z niej bałwochwalstwo. Obraz ten wykonany na drzewie z właściwą mistrzowi świetnością jest właśnie na ukończeniu, i służyć będzie Pielgrzymom jako feretron, mający być umieszczony przy grobie wielkiego Apostoła Słowian. Królewski ten dar przyczyni się niepospolicie do uświetnienia obchodu jaki już wkrótce ma przyjść do skutku i należy się zaiste Mistrzowi niewypowiedziana wdzięczność za genialną myśl, która mu tak wspaniały czyn, jak niemniej tak świetne dzieło natchnęła.

Zbiór gemm i kamei p. Schmidta-Ciążyńskiego, po długich a mozolnych negocyacyach, stanie się nareszcie własnością Muzeum Narodowego w Krakowie. Jak nam donoszą z dobrego źródła, układy są już zupełnie na ukończeniu i niebawem miasto nasze wejdzie w posiadanie kollekcyi, która zbiory jego artystyczne niepospolicie wzbogaci i przyczyni się niezawodnie do podniesienia go z czasem do rzędu miast przyciągających zabytkami swojemi corocznie coraz to liczniejszy zastęp zagranicznych turystów.

Do salonu artystycznego Biasiona przybyło na wystawę Carravagio „Leda," obraz olejny starej szkoły włoskiej; Streita obraz rodzajowy olejny i Kruszewskiego „Polityk krakowski," obrazek olejny.

Prof. Günzberg będzie miał we wtorek dnia 16 b. m. i r. o godzinie 5 popołudniu w sali Muzeum techniczno przemysłowego zapowiedziany wykład wraz z demonstracyami i objaśnieniem na wzorach „o nowych swych środkach, ułatwiających wykonywanie aquarel i rysunków dla celów artystycznych, naukowych i technicznych".

Nr. 24 *Przeglądu Lekarskiego* zawiera: Z kliniki położniczo-ginekologicznej prof. Madurowicza w Krakowie. Rosner: Poród powikłany torbielem wielokomorowym jajnika. Paszkowski: Przyczynek do statystyki i kazuistyki nieżytu dróg oddechowych, jego następstw i powikłań (c. d.). Oceny i sprawozdania. Wiadomości pomniejsze. Posiedzenie Tow. lek. krak. W sprawie niewidomych. Korespondencya z Pragi czeskiej. Wiadomości statystyczne i ogólnolekarskie. Wiadomości bieżące.

W Rydze wyszło dziełko p. t. *Wspomnienie o dziejach wiary św. rzymsko-katolickiej w Rydze*, parafianom ryskim w krótkich słowach opowiedział X. Jan J...., a na pamiątkę obchodu 100-letniej rocznicy poświęcenia kościoła ryskiego, wizerunkiem opatrzył i drukiem ogłosił Mateusz Matinkas, bartnik z pod R..." Wydanie ozdobne w ładne inicyały i sztychy, opowiadanie proste ale zajmujące; rzecz tem ciekawsza, że pochodzi z tych kresów, gdzie książka polska rzadkością. Dochód ze sprzedaży przeznaczony na urządzenie kościoła niedawno wzniesionego na przedmieściu Rygi.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Bank Rolniczy we Lwowie

podaje następujące sprawozdanie z ruchu na targu zbożowym:

Pszenica gotowa usposobienie spokojne. Żyto usposobienie spokojne. Owies spokojne. Jęczmień usposobienie spokojne. Rzepak nowy. Groch. Wyka. Bobik. Hreczka poszukiwana. Kukurudza usposobienie spokojne. Chmiel bez popytu. Chmiel nowy. Koniczyna nominalnie.

Lwów dnia 12 czerwca 1884.

Dziś notujemy za 100 Kilogr. loco Lwów.

Pszenica gotowa	złr.	8.—	8.50
Żyto gotowe	„	6.—	6.75
Owies obroczny	„	6.25	7.—
Jęczmień browarny	„	6.50	7.50
Rzepak	„	10.25	11.—
Groch do gotowania	„	6.—	9.—
Wyka	„	4.—	5.—
Bobik	„	—.—	—.—
Hreczka	„	7.25	8.70
Kukurudza	„	5.25	7.—
Chmiel za 50 kilo	„	55.—	60.—
Koniczyna czerwona	„	—.—	—.—
„ biała	„	—.—	—.—
„ szwedzka	„	—.—	—.—
Spirytus za 10,000 lt. prct	złr.	—.—	—.—
„ „ na termina	„ „	30·—	30 50

Uwaga: Bank rolniczy utrzymuje na składzie i w magazynach swoich owies, Hreczkę oryginalną z Kurska, lucernę francuską z Montpellier, — buraki Oberndorfskie, „Mammoth" i wszelkie nasiona — przyjmuje zamówienia na maszyny.

Wykaz dochodów
Galicyjskiej Kolei Karola Ludwika.

	Kraków-Lwów złr.	c.	Lwów-Brody Podwołoczys. złr.	c.	Razem * złr.	c.
1885						
Od 21 do 31go maja 1885 r.	193,506	89	55,163	41	253,675	30
Od 1go stycznia do 20go maja	2,514.621	41	684,237	67	3,198.859	08
Razem	2,713,128	30	739,406	08	3,452,534	38
1884						
Od 21 do 31go maja 1884 r.	253,205	14	64,108	08	317.313	22
Od 1go stycznia do 20go maja	2 840,998	47	667,864	12	3,508,862	59
Razem	3,094 203	61	731,972	20	3,826,175	81

* W tem zawarte są. Dochody Jarosławsko-Sokalskiej kolei złr. 5,337 c. 55

„Rodzeństwo", najnowsza powieść J. I Kraszewskiego w 2 tomach cena 2 złr., dla prenumeratorów *Czasu* tylko 1 złr. 56 cent. Do nabycia w Administracyi *Czasu* w Krakowie.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE 1396

Głos boleści z śródmieścia.

Istną plagą dla całej niemal wschodniej części naszego miasta, plantacyj, a szczególniej najbliżej położonych domów, między któremi są szkoły w zabudowaniu Ś. Scholastyki, z przeszło tysiącem uczącej się młodzieży, Kasa Oszczędności, Zakład *Czasu*, Kasyno wojskowe i inne zakłady — jest tutejsza fabryka p. L. Zieleniewskiego, sypiąca prawdziwy grad sadzy i ziejąca ciężkim i smolnym dymem całemi dniami, nie mówiąc już nic o ciągłym ogłuszającym łoskocie od walących młotów, który człowieka cokolwiek nerwowego lub słabego do rozpaczy przyprowadzić zdoła. — Czy taka fabryka może się znajdować niemal w samym środku miasta, bo zaledwie paręset sążni w promieniu oddalona od Sukiennic — łatwa odpowiedź, że nie! — Taką fabrykę, grożącą przytem pożarem miastu, trującą wyziewami dymu tysiące dzieci i osób starszych, możnaby przecież łatwo przenieść w odleglejsze, a mniej zaludnione części miasta, np. do jej filii przy ulicy Krowoderskiej.

Polecamy tę sprawę w ogóle do gruntownej i bezstronnej rozwagi Swietnej Radzie miasta Krakowa.

Telegramy własne „Czasu."

Wiedeń 13 czerwca. (*W*) Radca ministeryalny Lorenz, który w zeszłym miesiącu wysłany został przez ministerstwo rolnictwa do Galicyi w pewnych ważnych kwestyach ekonomicznych, powócił tu wczoraj.

Wiedeń 13 czerwca. (*W*) Prezydent statystycznej komisyi centralnej radca dworu Dr Inama-Sternegg i prof. radca dworu Dr Neumann-Spallart wybrali się z polecenia rządu w podróż do Paryża i Londynu, gdzie mają rozpocząć rokowania względem zaprowadzenia międzynarodowej statystyki.

Wiedeń 13 czerwca. *Wiener Ztg* donosi, że starszy kontrolor pocztowy Kromp we Lwowie zamianowany został naczelnym zarządcą urzędu pocztowego w Stanisławowie.

Wiedeń 12 czerwca. Niektóre dzienniki reprodukują wiadomość jednej tutejszej litografowanej korespondencyi, że *entrevue* między cesarzem Franciszkiem Józefem i carem Aleksandrem odbędzie się w pierwszych dniach września i że także cesarz Wilhelm weźmie w niem udział. Po odjeździe cesarskich gości uda się cesarz Fraciszek Józef wraz z arcyks. Rudolfem na manewra jesienne do Kroacyi.

Budapeszt 13 czerwca. Tutejsze stowarzyszenie polskie postanowiło wziąć udział w przyjęciu reprezentacyi miast Krakowa i Lwowa. — W celu przeprowadzenia tej uchwały wyznaczono ściślejszy komitet, składający się z siedmiu członków, który porozumieć się ma w tej sprawie z komitetem miejskim, zajmującym się przyjmowaniem gości zagranicznych, a zarazem z prezydentem tego komitetu oraz burmistrzem Gerloczym.

Berlin 13 czerwca. Lekarze orzekli, że stan zdrowia cesarza niemieckiego jest bezwzględnie zadawalniający.

Paryż 13 czerwca. Wiadomość, iż królowa powołała Salisburego do Balmoral, nie została tu sympatycznie przyjętą. Mają tu pewną nieufność do stanowiska, jakie Anglia zajmie za rządów gabinetu konserwatywnego, wobec tendencyi Francyi, zwłaszcza w sprawie egipskiej.

Podobne usposobienie panuje i w Rzymie, gdzie dzienniki starają się wykazać, iż ewentualność zmiany w gabinecie angielskim jest nieprawdopodobną.

Petersburg 13 czerwca. Przybył tu pewien agitator macedoński niejaki Muszewic. Utrzymują, że ma on zażądać, aby Rosya zaradziła stosunkom, panującym w Macedonii.

Telegramy biura koresp.

Monachium 13 czerwca. Cesarz austryacki przybył tu rano z Feldafing. Na dworcu kolejowym przyjmowali go księstwo Leopoldowie. Cesarz odjeżdża jutro wieczór do Wiednia.

Berlin 13 czerwca. Według wiadomości dzienników, zostały zaślubiny dziedzicznego wielkiego księcia Badeńskiego z księżniczką Hildą Nassauską na dzień 20 września oznaczone.

Korweta „Elisabeth" przybyła już do Zanzibaru.

Reichsanzeiger ogłasza nominacyę Cramm Burgsdorfa, dotychczasowego *charge d'affaire* w Berlinie, brunszwickim pełnomocnikiem przy radzie związkowej.

Berlin 13 czerwca. *Nordd. Allg. Ztg* pisze: Wskutek przedstawienia jeneralnego konsula niemieckiego w Zofii, w sprawie nielegalnego aresztowania dwóch poddanych niemieckich w Warnie, pociągnął rząd bułgarski odnośnych urzędników do odpowiedzialności, i wystosował do jeneralnego konsula urzędowe pismo, w którem się usprawiedliwia.

Paryż 13 czerwca. W komisyi Izby w sprawie Kongo powiedział Freycinet, iż rząd niemiecki oświadczył, że nie zamierza ekspedycyi do Zanzibaru.

Paryż 13 czerwca. Na granicy pirenejskiej ustanowiono trzechdniową, prowizoryczną kwarantannę.

Londyn 13 czerwca. Izba wyższa przyjęła w trzeciem czytaniu bil o okręgach wyborczych.

Nad zmianami tego bilu obradować będzie Izba niższa w poniedziałek.

Obie Izby odroczone zostały do poniedziałku.

Londyn 13 czerwca. (Z Izby niższej). Gladstone oświadczył, że królowa przyjęła dymisyą gabinetu i że powołała Salisburego, który obecnie bawi w Balmoral.

Londyn 13go czerwca. Spodziewają się, że królowa przybędzie do Windsoru w dniu 16 b. m.

Londyn 13 czerwca. *Standard* pisze: Prywatny sekretarz królowej, wręczył wczoraj wieczór Northcotowi komunikat królowej.

Do *Timesa* piszą z Kairu dnia 12 b. m.: Doniesienie biura Reutera, że Kassala poddała się z końcem maja, nie potwierdza się wcale. — Kassala nie poddała się dotąd.

Londyn 13 czerwca. Muzeum indyjskie, połączone z wystawą wynalazków, spaliło się zupełnie; wystawa sama ocalała.

Kursa. — Wiedeń 13go czerwca. 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 82·45.— 5% — Renta papier. nieopodat. 98 75 — Renta srebr. 83·10. — Renta złota 108·40.— 6% Renta złota węgierska —·—. — 4% Renta złota węgierska 99 —. — Losy z r. 1860 139·—. — Akcye Banku Austr. Węg. 859·— — Akcye kredyt. 288 —. — Londyn 124·35. — Napoleony 9 87—. — Lombardy 138·60 Losy roku 1864 168·— — Akcye Kolei Karola Ludwika 249·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 230·75 — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 174·—. — Obligacye indemn. galicyjs. 101·75.— Losy prem. węgiersk. 116·70 — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 148·—. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 167·—. — 6% Listy zast. hipot. 101 50 — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 100·—.— Akcye kolei Siedmiogr. 185·—. — Marki 60·95. — Ruble 125·50. — Dukaty 5 86— Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy:

Berlin 13-go czerwca.— Banknoty austryackie 164·25. — Krótki Wiedeń 163·85. —. Krótka Warszawa —·— . — Banknoty rosyj. 206·10. — 5% Listy zast. Polskie 62·60. — 4% Listy Likwida. Polskie 57·10. — Akcye Kolei Karola Ludwika 102·20.— Akcye austr. kredytowe 473·50.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Odchodzą z Krakowa:

do Lwowa:	osobow.	pospiesz.	mieszan.	kuryerski
Kraków odjazd	10·46 rano	9·13 wiecz.	10·57 wie.	7·59 rano
Lwów przyjazd	9·07 wie.	5·16 rano	11·13 rano	3·38 pop.

Do Tarnowa i Rzeszowa lokalny:
Kraków odjazd 6·12 rano { Tarnów przyjazd 9·07 rano; Rzeszów „ 12·35 pop.

Do Wieliczki { Kraków odj. 11·15 przed p. 11·24 w n.; Wieliczka przyj. 11·59 przed p. 12·10 w n.

Do Wiednia: osobowy 5·40 r. i 3·— pop. — pospieszny 6·55 rano — mieszany 9·30 rano i 6.— popo. — kuryerski 9.35 wieczór.

Uwaga. Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei galicyjskiej obliczone podług zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego 4 minuty); zaś na kolei cesarza Ferdynanda według zegaru pragskiego (o 12 minut później od krakowskiego.)

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 13 Czerwca.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	125 50	126 50
Marki niemieckie	60 60	61 35
Dukat ważny	5 84	5 92
20-to frankówka ważna	9 83	9 93
Imperyał ważny	10 10	10 23
Rubel srebrny obrączkowy	1 62	1 73
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	82 25	83 —
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	101 35	102 50
6% galicyj. pożyczka krajowa	102 --	— —
4½% „ „ „	90 60	91 50
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	96 50	97 75
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	88 --	89 25
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	91 50	92 50
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	91 --	92 50
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	88 25	89 25
5% „ „ „ „ „ „ „	99 50	100 50
6% „ „ „ Banku Hipot. „	101 50	102 50
5% „ „ „ „ „ „ prem.	98 70	99 40
5% „ „ „ „ „ „ 40 let.	96 75	97 75
5½% „ „ Zak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	97 50	99 —
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	99 —	100 —
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	99 —	100 —
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	100 —	101 50
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	55 —	58 —
5% „ „ „ „ „ „	52 —	55 --
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	99 —	100 --
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika po 210 złr.	248 —	250 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. po 200 złr.	230 —	232 —
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	282 —	285 —
Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —

	płacą	żądają
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	17 75	18 75
„ „ Stanisławowa	23 50	25 —
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	14 50	15 50
„ „ węgier. „ „	8 80	9 50
Wiedeń 12 Czerw. *Obligi długu państwa.*		
4⅕% Renta papierowa	82 55	82 70
4⅕% „ srebrna	83 20	83 35
4% „ złota	108 40	108 60
3⁸⁄₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	127 25	128 —
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	138 80	139 20
4% „ „ 1860 „ 100 „	140 —	140 50
„ „ 1864 „ 100 „	167 75	168 25
„ „ 1864 „ 50 „	165 50	166 50
Losy Como-Renten za sztukę	43 —	45 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie „ „	101 50	102 50
Galicyjskie „ „	101 75	102 50
Morawskie „ „	105 25	— —
Niższo-austryackie „ „	105 75	— —
Wyższo-austryackie „ „	104 50	106 —
Szląskie „ „	— —	— —
Styryjskie „ „	104 25	105 25
Siedmiogrodzkie 7% „	101 25	101 75
Węgierskie „ „	102 75	103 25
Węgier. z klauz. 1867 „ „	102 50	103 —
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	148 50	148 75
6% Renta węgierska złota	98 95	99 10
4½% Obli. „ „ (za Ostbahn).	108 60	109 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	99 --	99 50
Boden-Credit austryacki . 80 „	234 50	235 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	288 —	288 30
„ Bank węgierski . 200 „	287 75	288 25
Depositen-Bank . 200 „	195 —	196 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	585 —	588 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —

	płacą	żądają
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	859 —	861 —
Unionbank . 100 „	79 —	79 50
Verkehrsbank ogólny . 140 „	144 25	145 —
Wied. Bankverein . 100 „	101 50	101 75
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	185 75	186 25
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	457 —	459 --
Elżbiety . 210 „ „	237 75	238 —
Linz-Budweis . 200 „ „	— —	— —
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	200 --	201 —
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2445	2450
Franciszka Józefa . 200 „ „	210 --	211 25
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	249 25	249 75
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	148 —	148 50
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	230 —	230 50
Nordwest austr. . 200 „ „	167 —	167 50
„ „ Lit. B. 200 „ „	163 75	164 25
Rudolfa . 200 „ „	184 —	184 50
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	185 —	185 25
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	297 70	298 —
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	138 60	139 —
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	251 25	251 75
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	175 50	176 50
„ Nord-Ost . 200 „ „	174 --	174 50
„ Westb. . 200 „ „	168 —	168 50
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
4½% Boden Credit allg. złotem pła.	124 —	124 50
4½% „ „ „ papier 50 lat	99 50	99 75
3% prem. Bod. Cred. allg.	98 —	98 50
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 75	100 —
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	101 75	102 50
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	99 75	100 —
5½% „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	90 60	91 20
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	99 65	100 --
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	99 65	100 —
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	89 —	— —
4½% „ Banku krajow. . 51 lat	91 75	92 25
6% „ Bank Hipot. lwow.	101 40	101 90
5% „ „ „ „ prem.	99 25	99 50
5% „ „ „ „ . 40 lat	97 --	97 50

	płacą	żądają
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	102 90	103 05
5% Szlasko aust. Bod.-Credit-Anstalt	100 75	101 50
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit	102 50	103 50
4% „ Bank Hip. prem.	100 50	101 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	99 80	100 10
Alföld-Fiume . 200 „ „	100 25	100 50
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	100 30	100 70
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	121 50	— —
Elżbiety za 200 Mrk. op.	110 50	111 25
„ za 200 Mrk. nie op.	120 60	121 —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	106 —	106 50
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	109 —	110 —
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	106 25	— --
Franc. Józefa Em. 1884 . 4½%	92 20	92 50
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „	100 —	100 40
„ Jarosław 300 „ „	99 —	99 25
Koszycko-Oderb. . 200 „ 5%	100 80	101 —
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	— —	— —
„ II „ 1867 300 „ 5%	— —	— —
„ III „ 1868 300 „ „	— —	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Nordwestb. austr. . 200 „ „	103 75	104 —
„ „ Lit. B. . 200 „ „	102 80	102 90
„ „ Em.1874 200 m. „	— —	— —
Rudolfa z 1884 r. . 100 złr. „	118 —	118 50
„ Salzkam. gut. zł. 200 m. „	88 50	88 75
Siedmiogrodzkiej I . 200 złr. „	99 —	99 50
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	193 50	194 —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	151 —	151 50
„ . 200 złr. 5%	126 75	127 25
Theissb.-Gesell. . 1000 „ „	107 —	— —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	99 70	100 10
„ „ II Em. 200 „ „	98 75	99 25
„ Nordost . 300 „ „	98 70	99 20
„ „ złotem . 200 „ „	124 —	— —
„ Westbahn . 200 „ „	100 —	100 30
„ „ Em. 1874 200 „ „	98 50	99 50
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	115 75	116 25
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	123 75	124 25
„ Węgierskie . „ 100	116 70	117 —
3% „ Tureckie . fr. 400	20 70	21 10

	płacą	żądają
Kredytowe . złr. 100	175 50	176 —
Clary . złr. 42	42 90	43 30
4% Donau-Dampfsch. . „ 105	113 —	114 —
Insbrucku . „ 20	19 —	19 50
Keglewicha . „ 10½	19 —	19 50
Krakowskie . „ 20	18 —	18 50
Ofner (miasta Budy) . „ 40	44 25	44 75
Palfy . „ 42	39 50	40 —
Rudolfa . „ 10	17 75	18 50
Salma . „ 42	54 --	54 50
Salzburgskie . „ 20	23 —	23 75
St. Genois . „ 42	48 —	48 75
Stanisławowskie . „ 20	24 —	24 75
4½% Tryesteńskie . „ 105	131 --	132 —
4% „ . „ 50	68 --	68 50
Waldsteina . „ 20	28 75	29 25
Windischgrätza . „ 20	36 75	37 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 86	5 88
20 frankówki	9 85	9 86
Imperyały rosyjskie	10 15	10 17
Funty szterl. angielskie	12 41	12 46
Liry tureckie złote	11 19	11 21
Marki niemieckie za 100 marek	60 90	61 —
Rubel papierowy za 100	125 50	126 —
Lwów 12 Czerw.		
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	284 —	288 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	99 65	100 65
4% „ „ „ „ „	91 —	92 50
5% „ „ „ „ 37-letnie	99 65	100 65
4½% „ Bank. kraj. gal. . 51-letnie	91 50	92 50
6% „ „ Banku hip. gal.	101 35	102 35
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	97 --	98 --
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	101 35	102 35
4½% „ pożyczki krajowej	90 75	91 75
Warszawa 12 Czerw.	rub.|kop.	rub.|kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	99 50
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	89 60
kupon	— —	12

NAKŁADEM KSIĘGARNI
C. F. Piotrowskiego i Sp.
w Poznaniu (1504-4-6)
opuściło prasę dziełko pod tyt.:

KRÓL BOLESNY JEZUS CHRYSTUS

X. Marcina Hińczy T. J.

Z 13tu stacyami Męki Pańskiej — wydał X. Dr. Łukowski w Gnieźnie.
Wydanie piąte. Cena 1 mrk. = 60 ct.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 19 maja r. b. do L. 25031, rozpisuje się konkurs na trzy posady asystentów lekarskich przy krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie, na lat dwa, które przy zadawalającej służbie, mogą być przedłużone do lat czterech. (1508-3-3)

Do posady asystenta lekarskiego przywiązaną jest płaca 500 złr. w. a. rocznie, bez żadnego dodatku.

Ubiegający się kandydaci do tych posad, powinni wykazać:
1) wiek, stan i miejsce urodzenia;
2) dotychczasowe zatrudnienie oraz znajomość języków krajowych;
3) stopień doktora medycyny lub wszech nauk lekarskich, uzyskany na jednej z wszechnic państwa austryackiego.

Podania wnosić można **do dnia 15 lipca r. b.** na ręce Dyrekcyi szpitala powszechnego we Lwowie, bezpośrednio, lub za pośrednictwem swej władzy przełożonej, jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej.

Lwów, dnia 1go czerwca 1885 r.

Dyrekcya kraj. szpitala powszechnego.

Tanningene.

Najnowszy, nieszkodliwy, jedynie najlep. środek do barwienia włosów bez przymieszki ołowiu,
na włosy głowy i brody tudzież brwi, które w najprostszy sposób tylko po jednorazowem używaniu zupełnie pewnie i bezpiecznie tą samą gładką, świecącą **brunatną lub czarną naturalną barwę** napowrót utrzymują, jaką miały przed zesiwieniem. Barwa ta nie schodzi ani przez mycie mydłem, ani w kąpieli parowej. **Cena złr. 2·50.**

Oryginalne
wschodnie mléko różane
(Original Orientalische Rosenmilch)
nadaje cerze tak **delikatny, lśniąco biały, młodociano świeży koloryt,** jaki **żaden inny** środek osięgnąć nie może, doskonałe na **plamy wątrobiane, piegi, pryszcze, stłuczenia, brzydką czerwoność twarzy, opalenie od słońca,** wszelkie kwitnienie i nieczystości cery; usuwa wszelką żółtą lub brunatną płeć i nadaje się zarówno dobrze na wszystkie części ciała (bezwzględ. nieszkodliwe), **1 złr. Mydło balsaminowe** do tego 30 ct.

ANTONI J. CZERNY
w Wiedniu I., Wallfischgasse 3.
Skład w Krakowie ma W. Redyk
aptekarz, we **Lwowie** Zygmunt Rucker, apteka pod srebrnym orłem, w **Czerniowcach** Altha c. k. apteka, w **Opawie** Klementyna Pohl, skład pachnideł Oberring 8, w **Ołomuńcu** Dra C. Schröttera spadkobiercy, apteka, i w wielu innych znanych aptekach i składach pachnideł.

☛ Uprasza się jednak **usilnie,** dokładnie zobaczyć moje wyroby, czy mają mój **znak ochronny** z nazwą **Anton J. Czerny,** ponieważ wprowadzają w handel pod podobnemi nazwami artykuły, które nie mają żadnej wartości. Obszerne **prospekta** o moich **wszystkich szczególnościach** rozsyłam na żądanie **darmo i opłatnie.** (1352-5-6)

Oprócz tego ośmielam się zwrócić jeszcze uwagę na następujące **własne wyroby:** balsam na włosy, wodę cudowną, **wschodni proszek damski,** wodę lewandową, wodę książęcą, **wyciąg igliwiowy,** wodę do ust, proszek do zębów, mydła toaletowe, brylantynę, cold-cream, **krem glicerynowo-różany,** wodę na łupież, wodę kolońską, wyciągi pachnideł (60 gatunków), esencyę z łopianu, wodę Goldblond, **pomadę Tanningene,** barwiczkę, olejki do włosów, następnie likier żołądkowy, konserwy słodowe, proszek do pieczenia, esencyę do atramentu, lakiery, **uniwersalną maź do smarowania skóry, czernidło lakierowe Congo** itd.

Zamówienia **wprost do fabryki Anton J. Czerny, Wien I., Wallfischgasse 3,** od 4 złr. wzwyż **wysłane będą opłatnie,** przy większych zamówieniach prócz tego **znaczna zniżka (zobacz prospekt).**

☛ Uprasza się o **zachowanie tego ogłoszenia,** gdyż rzadko się ukazuje. ☚

F. J. Demmer w Krakowie

poleca **BROŃ** swoją powszechnie znaną **z dokładności strzału i wyrobu** według najnowszych systemów.

Dubeltówki Lancaster i z lufami Choke bored	od	złr.	27	do	400
Dubeltówki Lefaucheux	„	„	20	„	100
Dubeltówki kapzlowe	„	„	9·50	„	60
Pojedynki kapzlowe	„	„	6	„	20
Rewolwery odtylcowe	„	„	3.50	„	90
Krucice pojedyncze	„	„	1	„	6
Krucice podwójne	„	„	2	„	10
Pistolety tarczowe	„	„	15	„	100
Pistolety Floberta	„	„	3·50	„	30
Stućce Floberta	„	„	7·50	„	40
Stućce tarczowe odtyl	„	„	25	„	100

Używaną broń mieniam lub przerabiam. Naboje do wszelkich systemów. Śrót dla prowincyi 5 kilo franco za złr. 1·90 Kompletne cenniki franco. (188-62-)

WACŁAW GŁOWACKI



JUBILER
w Krakowie, w Rynku głównym, róg ul. Brackiej,
poleca swój
Skład towarów złotych i srebrnych
i różnych kosztowności
po cenach najumiarkowańszych.

☛ Przyjmuje wszelkie zamiany i reparacye. — Skład ten zaopatrzony jest także w wyroby z **chińskiego srebra** w najlepszym gatunku. (1459-3-3)

Na uroczystość pielgrzymki polskiej do Welehradu są nowo wybite pamiątkowe medale
ŚŚ. Cyryla i Metodego
srebrne po **3 złr.,** bronzowe po **50 cent.,** Britanica po **20 cent.** za sztukę.

CENTRALNE BIURO
WYNAJMU MIESZKAŃ
Władysława Grabowskiego
w Krakowie, w Pałacu Nr. 7, przy ulicy Wiślnej.

ogłasza do wynajęcia:
- ☛ 7 pokoi w Rynku głównym.
- ☛ Lokal na Garkuchnię.
- ☛ Lokal parterowy, odpowiedni na kawiarnię.
- ☛ Różne pokoje kawalerskie.
- ☛ Mieszkania w mieście na miesiące letnie.
- ☛ Sklepy ze składami albo z mieszkaniem.
- ☛ 6 pokoi w ogrodzie.
- ☛ 5 pokoi na parterze i na I. piętrze.
- ☛ Mieszkania kąpielowe w Swoszowicach.

poszukuje do wynajęcia:
- ☛ 3 lub 4 pokoi przy ogrodzie.
- ☛ 2 lub 3 pokoi przy plantach.
- ☛ Mieszkań letnich niedaleko miasta.
- ☛ 3 lub 4 pokoi, przedpokoju i kuchni w śródmieściu.
- ☛ Lokalu na pracownię malarską. (1262-7-)

Sześć medali zasługi i dyplom uznania!
za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

Mydło higieniczne.
Żadne inne mydło nie posiada tych zalet zbawiennych, jak mydło higieniczne, wybiela twarz i ręce, chroni od opalenia, wydelikatnia, wygładza opierzchnięcie i nadaje cerze świeżość. — Cena 50 ct.

PUDR HIGIENICZNY.
Jest to najlepszy pudr do twarzy, jaki kiedykolwiek istniał, kto tylko raz go użyje, przekona się o jego dobroci i nie zechce używać innego. Przystaje do twarzy niewidzialnie, chłodzi i nadaje cerze naturalną białość i zapobiega tworzeniu się wyprysków skóry. — Pudełka po 30, 50 ct., z łabędzikiem 1 złr.

WODA LILIJOWA.
Od najdawniejszych lat jest najdoskonalszym środkiem do upiększenia twarzy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza naskórek i zmarszczki, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną, usuwa plamy wątrobiane żółtość twarzy i ostudy, skórze nadaje kolor młodości i świeżości. — Cena 1 złr. 50 ct.

WODA POZIOMKOWA DO MYCIA TWARZY.
Zamiast zwykłej wody, która jak wiadomo zawiera wiele wapna, przez co skóra staje się szorstką, grubą i traci tę piękną przejrzystość — Flaszka ¾ litra 25 ct.

JAN IHNATOWICZ,
magister farmacyi i chemik sądowy.
Fabryka we Lwowie, ul. Kopernika L. 3.
Składy własne: 1) Hotel Europejski. 2) Ulica Halicka, róg ulicy Wałowej. 3) Filia w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20. (287-10-)

☛ **Z dniem 1 czerwca b. r. została otworzoną filia w Czerniowcach w Rynku pod L. 1.** ☚

☛ Przed fałszowaniem ostrzega się. ☚
Sprzedaż tylko w zielonych zapieczętowanych i niebieskich etykietow. pudełkach.

Pastylki Bilińskie
(bilińskie cukierki na niestrawność).
Wyborny środek w **paleniu żołądka, nieżytach żołądka, nieregularnem trawieniu** wogóle. (846-6-6)
Składy we wszystkich handlach wód mineralnych, w aptekach i składach towarów aptekarskich.
Dyrekcya zdrojowa *w* **Bilinie** *(Czechy).*

PORĘCZENIE PRAWDZIWOŚCI
naszych od 34ch lat pod względem doskonałości i skuteczności bardzo chlubnie uznanych szczególności:

Dra Suin de Boutemarda aromatyczna pasta do zębów,
najpowszechniejszy i najpewniejszy środek do konserwowania i czyszczenia zębów i dziąseł, w ¹/₁ i ½ paczkach po 70 i 35 c.

Dra Borchardta aromatyczne mydło ziołowe
najskuteczniejszy na tak niemiłe **piegi, wypryski, pęcherzyki, łupież i inne nieczystości skórne,** tudzież na **kruchą, suchą i żółtą cerę,** zarazem doskonałe **mydło toaletowe.** Zapieczętowana paczka 42 c.

Dra Beringuiera olejek na włosy z korzeni ziół dla wzmocnienia i konserwowania włosów na brodzie i głowie, flaszka 1 złr.

Profesora **Dra Lindesa roślinna pomada laskowa,** podnosi połysk i gibkość włosów i nadaje się zarazem do utrzymania przedziału we włosach, w oryginalnych sztukach po 50 c.

Balsamiczne mydło oliwne odznacza się swem ożywiającem oraz konserwującem działaniem na gibkość i miękkość cery, w paczkach po 35 c.

Dra Beringuiera aromat. wyciąg koronny, jako wyborna woda perfumowa i do mycia, wzmacniająca i orzeźwiająca ciało, w oryg. flaszkach po 1 złr. 25 c. i 75 c.

Dra Hartunga pomada ziołowa dla wzmocnienia i ożywienia porstu włosów, w zapieczętowanych i w szkle stemplowanych słoikach po 85 c.

Dra Hartunga olejek z kory chinowej dla konserwowania i upiększenia włosów, w zapieczętowanych i w szkle stemplowanych słoikach po 85 c. (91-6-10)

Braci Leder balsamiczne mydło z olejku orzechów ziemnych, sztuka po 25 cent., 4 sztuki w jednej paczce 80 cnt. Poleca się szczególniej na chropawą i popękaną skórę i delikatną cerę, osobliwie kobiet i dzieci.

Jedynie sprzedają po powyższych cenach oryg. w **Krakowie:** pp. W. Redyk aptek., F. Sobierajski aptek., K. Wiszniewski aptek.; w BIAŁY: E. Keler apt.; w BRODACH: Maksymilian Reder apt.; w BRZEŻANACH: B. Fadenhecht; w CZERNIOWCACH: Ign. Schnirch; w CZORTKOWIE: Ludw. Noss, aptek.; w DROHOBYCZU: Wiktor Razka, aptek.; w GRYBOWIE: Alojzy Muszyński; w JAROSŁAWIU: W. Rohm, aptek.; w KOŁOMYI: K. Laden, apt. i E. Stencel; we LWOWIE: Zyg. Rucker apt., J. Beiser apt., P. Mikolasch ap., J. Piepes apt. i Nahlik apt.; w LISKU: Moszczeński apt.; w MIKULINCACH: M. Sobodkiewicz apt.; w MYŚLENICACH: Gumiński aptek.; w NOWYM SĄCZU: W. Filipek apt.; w NOWYM TARGU: Karol Laur; w PRZEMYŚLU: Ed. Machalski; w RADOWCACH: Ign. Schnirch: w RZESZOWIE: Ign. Schaitter i Sp.; w SAMBORZE: apteka Józ. Aleksiewicza; w SERECIE: J. Dempniak; w SOKALU: E. Wysoczański apt.; w STANISŁAWOWIE: Jan Macura apt., Adolf Beill, apt. i Albin Amirowicz apt.; w TARNOPOLU: Franciszek Jamrogiewicz aptek.; w TARNOWIE H. Wirzycki i Pion; w WADOWICACH: Alex. Herrfarth; w ŻURAWNIE: Eliasz Michałowicz aptekarz.

Ostrzeżenie! Przed naśladowaniami **Dra Borchardta mydła ziołowego** i **Dra Suin de Boutemarda pasty do zębów,** ostrzegamy niniejszem Szanownych kupujących usilnie.

Raymond & Co. w Berlinie, c. k. właściciele przywilejów.

ZAKŁAD
klimatyczno-żętyczny
w Kulasznem
stacya kolei Łupkowskiej Szczawne-Kulaszne,
przeszedłszy w ręce nowonabywcy,
rozpoczyna sezon 15 czerwca.

Położony w pięknej górskiej okolicy Karpat, 1200′ n. p. m., nad rzeką Osławą, ze wszech stron otoczony górami, zakryty przed szkodliwemi wiatrami, zatem nienarażony na raptowne zmiany temperatury — klimat łagodny, z wszelkiemi zaletami górskiego powietrza, nie mając jego ostrości.

Położeniem swem klimatycznem nadaje się szczególnie do pobytu i kuracyi w cierpieniach piersiowych, krtani i serca po zapaleniach płuc, w przewlekłych nieżytach żołądka i kiszek.

Nader ważne i skuteczne okazały się kąpiele w rzece Osławie **(równające się kąpielom morskim)** przy cierpieniach nerwowych i słabościach kobiecych pochodzących z osłabienia.

Żętyca owcza, znana ze swej doskonałości, dwa razy dziennie w zakładzie przyrządzaną bywa, tudzież urządzono wzorową mleczarnię.

Zakład posiada 7 budynków o 60 pokojach, kaplicę, sklep, restauracyę, cukiernię, czytelnię książek i gazet, fortepian, salę balową, muzykę i t. d.

Na rok bieżący poczyniono wiele zmian i ulepszeń: sprawiono przyrządy gimnastyczne, bilard, kręgielnię, lawn-tennis, croquet i inne gry towarzyskie.

Konie i osły do spacerów w górach, bacik dla wodnych przejażdżek.
Zbiorowe wycieczki na Beskidy i do sąsiednich Węgier.
Kolej, poczta i telegraf w miejscu. (1482-4-5)
Codziennie świeży transport wód mineralnych.
Bliższych wyjaśnień udziela, oraz zamówienia na mieszkania przyjmuje

Zarząd.



(1360-11-24)

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse Nr. 26.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy, na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto-roślinny ani zdrowiu, ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierujących.

CENA	flakon ekstraktu orzechowego	po złr.	1·50	i	złr.	3·—
	słoik pomady orzechowej	„ „	1·—	i	„	2·—
	flakon olejku orzechowego	„ „	1·—	i	„	2·—

Składy w **Krakowie** mają: **W. Fenz,** kupiec, **Konst. Wiszniewski,** aptekarz, **Karol Doening,** fryzyer, **Tadeusz Wiskida,** fryzyer. (617-16-20)

I. c. k. uprzyw. Tow. żeglugi parowej na Dunaju.
WYCIĄG Z PORZĄDKU JAZDY PAROWCÓW PASAŻERKICH
od 1 maja 1885 r. aż do odwołania.

Z Passau*) do Lincu codz. o g. 3 popoł.
Z Lincu*) „ Wiednia „ „ „ 7½ rano
Z Wiednia „ Preszburga „ „ „ 5 popoł.
„ „ Budapesztu „ „ „ 7 rano
Z Budapesztu do Mohacza „ „ „ 12 w poł. i o godz. 11 w nocy.
Z Budapesztu do Nowego Sadu codz. o 11 w nocy.
Z Budapesztu do Zemunia w poniedz., wtorek, czwartek i sobotę o godz. 11 w nocy.
Z Budapesztu do Orszowy i stacyj najniższego Dunaju we wtorek*, czwartek i sobotę** o godz. 11 w nocy.
Przyjazd do Orszowy we czwartek*, sobotę i poniedziałek** popołudniu.
Przyjazd do Ruszczuku-Giurgewa w sobotę*, poniedziałek i środę** rano
Przyjazd do Galaczu w niedzielę*, we wtorek i we czwartek rano.
Przyjazd do Konstantynopola w czwartek** rano.
Przyjazd do Odessy we wtorek* rano.

Z Lincu*) do Passau codz. o godz. 6 rano
Z Wiednia*) „ Lincu „ „ „ 6½ „
Z Preszburga „ Wiednia „ „ „ 6 „
Z Budapesztu „ „ „ „ „ 6 wiecz.
Z Mohacza do Budapesztu „ „ „ 1 po południu i o godz. 2 rano.
Z Nowego Sadu do Budapesztu codzień o godz. ¾11 przedpołudniem.
Z Zemunia do Budapesztu we czwartek, sobotę, poniedziałek i środę o godzinie 6¼ rano.
Z Orszowy do Budapesztu w piątek, niedzielę i wtorek przedpołudniem.
Z Ruszczuku Giurgewa do Budapesztu we środę, piątek i niedzielę w południe.
Z Galaczu do Budapesztu we wtorek, czwartek i sobotę o godz. 9 przed południem.
Z Konstantynopola we wtorek popołudniu o 3 godzinie.
Z Odessy we czwartek po południu. (1355-2-2)

UWAGA. Połączenie z Konstantynopolem odbywa się via Ruszczuk-Warna, mianowicie z Ruszczuku do Warny koleją, a ztąd parowcem Lloyda, połączenie z Odessą via Galacz.

Wiedeń dnia 1 maja 1885 r. **Dyrekcya ruchu.**

*) Istniejące w bezpośrednim ruchu kolejowym kupony okrężne przestrzeni Passau Linz-Wiedeń upoważniają także do używania parowców Towarzystwa na tejsamej przestrzeni.

Wydawanie biletów jazdy i przyjęcie pakunków odbywa się w budynku Tow. unter den Weissgärbern, także w biurach Allgem. Österr. Transport Gesellschaft I., Krugerstrasse i p. Schröckla.

Zadziwiająco tania sprzedaż
☛ ☛ mebli ☚ ☚
i zupełnych urządzeń mieszkań,

pochodzących po największej części od **dostojnych państw,** a składających się z mebli do **salonów, jadalń, pokoi męskich, buduarów, sypialń, pokoi gościnnych i przedpokoi,** we wszelkich możliwych kształtach, i mniej więcej na 30 pokoi zwykłych mebli, bardzo odpowiednich dla hoteli, zakładów kąpielowych will i domów wiejskich, bezwzględnie bardzo trwała robota z **pierwszych pracowni** po zadziwiająco tanich cenach.

D. Friem w Wiedniu, I., Bauernmarkt 3,
dom komisowy i wywozowy mebli i urządzeń mieszkań.

☛ Meble państw przyjmuję w komisową sprzedaż. ☚
Cenniki opłatnie i darmo. (1358-45-)

Księgarnia Katolicka w Poznaniu
wydała własnym nakładem i poleca:
Wieniec pieśni polskich
z towarzyszeniem *fortepianu.*
Opracował **ST. SURZYŃSKI.**
Cena 1 złr. 20 ct. Za nadesłaniem należytości naprzód opłatna przesyłka. (1390-5-10)

Poleca się w Królestwie, w całej Rosyi (i w Redakcyi „Dziennika Poznańskiego“) *zakazane* dzieło:
Nasze stosunki
społeczno-polityczne
z życia naszkicował
Dr. Seweryn ***ROBIŃSKI.***
Cena 4 marki (str. 216 i XII).
Nakładem księgarni **Stuhr'a** (Z. Gerstmann) w Berlinie. (1377-3-4)

UNE PERSONNE ANGLAISE
sachant parfaitement le français cherche une place d'institutrice.
S'adresser à Miss **M. D.** 7, Rue St. Marc, 1er étage. (1495-3-4)

Ogłoszenie.

Zjazd do kopalni soli w Wieliczce odbędzie się 28 czerwca 1885 r. Program zjazdu ogłasza się plakatami.
Wieliczka, 6 czerwca 1885 r.
(1532-2-2) **K. Iwanicki.**

---

500 dukatow
zapłacę temu, kogo po użyciu
KOTHEGO WODY NA ZĘBY
(flaszeczka 35 ct.) kiedykolwiek znowu zęby zabolą lub komu z ust cuchnąć będzie.
JOH. GEORGE KOTHE, emer. dostawca dworu. Mödling pod Wiedniem, willa Kothe.
Do nabycia we **wszystkich aptekach i handlach** w Galicyi. (678-15-)

Jedynym a całkiem niechyb. środkiem, nawet gdyby już nie miało skutkować przeciw wypadaniu włosów, jest mój amerykański oryginalny Bay-rum. Ten środek zatrzymuje wypadanie włosów w przeciągu 8 dni i zapewnia obfity ich odrost po dwudziestu czterech dniach. Bóle głowy i inne nieczystości znikają przez noc. Środek do mycia głowy niezbędny w każdej toalecie. Cena złr. 1·40. Główny skład u J. Wesely, dyplomowanego aptekarza: w Wiedniu I., Augustinerstrasse 7. Flaszki bez mojego dokładnego adresu, zawierają falsyfikaty!!! Wysyłka pocztowa codziennie. — Skład u aptekarza Macury w STANISŁAWOWIE i we wszystkich większych aptekach. (1237-10-12)

C. k.
Najwyższe uznanie.
Kąpiele Gleichenberg
w Styryi.
Godzina jazdy od stacyi Feldbach węg. kolei Zachodniej.
Rozpoczęcie pory 1 maja.
Alkaliczno-muriatyczne i żelaziste szczawiki, wziewania igliwiowe i rozpylone z żoły zdrojowej (także w oddzielnych pokojach) pneumatyczny pokój obszaru na dziewięć osób, wielki przyrząd do wdychania, pieniące kąpiele nasycone gazem kwasu węglowego, żelaziste, igliwiowe i rzeczne, zimna kąpiel całkowita i hidroterapi, żętyca owcza i mléko, prosto od krowy mléko w umyślnie zbudowanym zakładzie mlécznym. Klimat stały miernie wilgotno-ciepły. Wysokość n. p. m. 300 m. (972-5-6)

Mieszkania, wody mineralne i wozy można zamówić w Dyrekcyi.

Jako niezrównany radykalny środek przeciw
grzybowi domowemu
za poręczeniem jako jedyny wybornie uznany środek powlekający wszelkie drzewo przeciw **gniciu, wilgoci, stoczeniu od robaków, tworzeniu pleśni,**
polecamy nasz od 10 lat zbadany i wyłącznie uznany c. k. uprzyw. i kilkakrotnie odznaczony
Dr. H. Zerenera Antimerulion
prócz tego nasze **bezpieczne od ognia, publicznie wypróbowane powłoki kolorowe z wodnego szkła, papę dachową, nieprzemakalne nakrycia.**
Hoyer & Kuhn, chem. fabryka w Wiedniu, X., Bez. (1044-10-18)
Skład w **Krakowie** ma p. **Fr. Lenert.**



Rybołostwo wędkowe!!
Karol Plawisch
fabrykant wędek i przyborów rybołowczych
w Wiedniu VIII Kirscheng. 46
dostarcza wszelkich
przyborów rybołow.
hurtownie i częściowo po cenach fabrycznych.
Illustrowane cenniki **darmo i opłatnie.**
(971-2-3)

Przed niszczeniem od moli ochrania jedynie i wyłącznie
Zacherla
proszek na mole.
Prawdziwy tylko w flaszkach oryginalnych z nazwą i znakiem ochronnym. Do nabycia u kupców, gdzie są wystawione dotyczące plakaty. (1619-3-4)

(1525-2-2)

Za duszę ś. p.

MIKOŁAJA BOŁOZ

ANTONIEWICZA

Żołnierza-poety,
zmarłego w Radziszowie pod Krakowem
dnia 1 czerwca 1885 roku,
odbędzie się
w poniedziałek 15 czerwca b. r.
w kościele OO. Reformatów
o godzinie 10ej
Nabożeństwo żałobne
na które rodzina Krewnych, Przyjaciół
i Znajomych zaprasza.

Zaproszenie do przedpłaty.
Z dniem 1go lipca r. b.

ECHO Trzeciego zakonu św. Ojca Franciszka.

Czasopismo miesięczne,
poświęcone sprawom Tercyjarstwa świętego Franciszka, niezbędne nie tylko dla Tercyjarzów ale i dla kapłanów i wiernych, pragnących się zapoznać z duchem i regułą trzeciego zakonu wychodzące
NAKŁADEM KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie
rozpoczyna **trzeci** rok istnienia.

Prenumerata roczna wynosi w Krakowie 50 ct., a z przesyłką w całej Austryi 65 centów.

Ojciec św. Leon XIII., Jego Emin. ks. kard. Ledóchowski i Jego Przewielebności Generał OO. Kapucynów udzielić raczyli wydawnictwu temu swego błogosławieństwa i aprobaty.

Prenumeratę najdogodniej przesyłać przekazem pocztowym do Księgarni Katolickiej Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie. (1493-3-6)

PODZIĘKOWANIE.

Szanownemu rzeczoznawcy za łaskawe orzeczenie co do projektu przebudowy młyna w Giebułtowie, a ewentualnie jego stanu, gdyż takowy pomimo jego zapewnień niepotrzebnej rekonstrukcyi, sam się zawalił.

(1554) *Jeden z interesowanych.*

Panna służąca

uzdolniona, z kilkoletnią praktyką, poszukuje miejsca od 1 lipca b. r. Adres pod lit. **A. K.** poste restante **Kraków.** (1556-1-3)

Poszukuje się majstra

uzdolnionego do wyrabiania rurek drenowych maszyną, oraz innych wyrobów glinianych. Zgłoszenia ustne i pisemne świadectwami zaopatrzone przyjmuje zarząd dóbr w **Biezdziatce,** ost. poczta **Kołaczyce.** (1547-1-3)

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do wiadomości, że w postępowaniu spadkowem po ś. p. Biskupie Tarnowskim Józefie Alojzym bar. Pukalskim, sprzedane będą w Tarnowie, w pałacu Biskupim, przez publiczną licytacyę w dniu 22 czerwca 1885 r. znaczne kosztowności i srebro stołowe — zaś w dniu 7 lipca 1885 r. biblioteka. (1523-1-3)

Tarnów, d. 29 maja 1885 r.

KAWA

dla konsumentów wprost pocztą w paczkach po 4¾ kilo netto, najlepsze, wonne, silne, niefalszowane gatunki za zaliczką z *ocleniem* i *opłatnie.* (1042-8-)

	Za 1 kilo netto
Perłowa Ceylon najl. wielkoziar.	złr. 1·92
Arab. Mocca prawdz. wyborna . .	„ 1·78
Cuba wielkoziar. najlep.	„ 1·76
Ceylon plant. ciemnonieb. wielkoz.	„ 1·66
Laguayra, zielona, wyborna . .	„ 1·62
Portorico, zielona, najlepsza . .	„ 1·58
Perłowa Costaricca, zielona, silna	„ 1·54
Menado (złota jawa), wyborna w smaku	„ 1·50
Perłowa Manilla żółta, dob., wielka	„ 1·46
Egips. Mocca, żółta, ognista . .	„ 1·42
Jawa najlep., jasnoziel., mocna .	„ 1·38
Domingo wielkoziar. wyborowa .	„ 1·36
Campinas najl. Santos b. dobra .	„ 1·28
Rio najlep., wydatna, mocna . .	„ 1·22
Jamaika smaczna, silna	„ 1·18
Bahia wonna i mocna	„ 1·14
Afryk. perłowa Mocca brunat. dob.	„ 1·10

Przy zamówieniu oryginal. bel po 50—60 kilo sprowadz. koleją o 10 c. na kilo taniej opłatnie i z ocleniem do najbliższej stacyi kolejowej adresata.

Oliwa stołowa

zupełnie czysta nicejska oliwa z oliwek, jasnożółta, łagodna, słodka, 5 złr. 20 ct. za netto 4 kilo w blaszance z *ocleniem* i *opłatą pocztową.*

WINO MALAGA

najlepsze, bardzo stare, słodkie, mocne, 5 złr. 50 cnt., *Lacrima* złr. 6·80, *Sherry* 7 złr. 20 ct., *Frontignan* 5 złr. 60 ct. *Madeira* 5 złr. 20 ct., *Muszkatołowe* 5 złr. 20 ct., *Marsala* 5 złr. 60 ct., *Wermuth* 4 złr. 80 ct., *Cypryjskie* 4 złr. 40 ct., wszystkie wina w najlepszym odstałym towarze naturalnym za baryłkę 4 litr. pocztą za zaliczką z *ocleniem* i *opłatnie.*

R. Maiti w Tryeście.

Albert Eker

zawiadamia osoby interesowane, że jak w roku zeszłym tak też w obecnym podejmuje się udzielać przez miesiące letnie, w Galicyi lub Królestwie Kongresowem, gruntownej nauki **najnowszych tańców** bądź **zbiorowych** bądź **pojedynczych** (solo) oraz **układu salonowego** i nieodzownej **gimnastyki.** Życzących sobie mojego w tym celu przybycia — upraszam o łaskawe porozumienie się listownie pod adresem: ***Kraków, ul. św. Tomasza L. 8, pierwsze piętro.*** (1553-1-3)

UN PROFESSEUR DE FRANÇAIS

M. Tascher de la Pagerie,
désirerait partir dans une famille pour les vacances. (1555-1-3)
Kraków, ulica Floryańska L. 39.

Dr. W. Jaroszyński

ordynuje przez lato w **„Rożnowie"** (na Morawie), zaś od 1go września jak w latach poprzednich w **„Meranie".** (1541-1-9)

Restauracya

w NOWYM SĄCZU,

obejmująca salę jadalną, pokój mieszkalny, niżę obszerną, kuchnię, spiżarnię, strych i inne schówki, w głównym punkcie miasta, blisko przystanku, od lat kilkunastu w świetnym stanie rozwinięta, w miejscu, gdzie się odbwają wieczorki, resursa i bale, gdzie na górze jest kasyno, jest od 1 września r. b. do wynajęcia. W razie potrzeby mogą jeszcze 2 pokoje być dodane. Naprzeciw zaś restauracyi są 4 pokoje od 9 lipca r. b do wynajęcia. Bliższa wiadomość u *Arona Lampla* właściciela pod L. 266 w Nowym Sączu. (1550-1-2)

Wieś do sprzedania

pod korzystnemi wrrunkami, dobrze zagospodarowana i obsiana, oddalona od Tarnowa 36 kilom., od krajowego gościńca Tarnów-Szczucin 2 kilom., obejmująca obszaru razem 294 morgów pól, łąk, lasu i pastwisk, z propinacyą, wraz z martwym i żywym inwentarzem (60 sztuk). 12000 Tow. kred. ziems. galicyjskiego zostać może przy gruncie. Bliższa wiadomość pod **Nr. 100** poste restante **Szczucin.** (1549-1-3)

Krowiankę

prawdziwą, pod ścisłym nadzorem władzy sanitarnej produkowaną, rozsyła każdego czasu, przez Wysokie c. k. Namiestnictwo we Lwowie koncesyonowany
Zakład krowiankowy w Lisku.

Cena podwójnej kostki lub fiołki 60 ct. wraz z opakowaniem. (1548-1 3)

Wina Szampańskie

marka
Charles Denis Freres
tudzież
WINA SZAMPANSKIE

własnej pielęgnacyi, od trzech lat w naszych piwnicach wyrabiane, **nie ustępujące w niczem winom francuskim.** rozsyłamy w koszykach lub paczkach (1423-4-)

po 6 butelek za złr. 12—15.

K. Rząca i Chmurski
W KRAKOWIE.

Fabryka parasoli i parasolek
E. Rimlera

w Krakowie, przy ul. Grodzkiej pod Nr. 12,
poleca
swój obfity, najświeższy i doborowy wybór nowości letnich — po umiarkowanych cenach.

Zamówienia, pokrycia, oraz wszelkie naprawy uskutecznia w jak najkrótszym czasie.

Obstalunki zamiejscowe załatwia odwrotną pocztą. (1496-2-3)

Panny lub owdowiałe panie

mające serce, charakter i majątek, uprasza **o rękę** dziwak między mężczyznami, który posiada szlachetny, dumny i ambitny charakter, przytem jednak jest ubogim. Tenże inteligentny młody człowiek liczy 33 lat, jest kawalerem, przystojnym, szlachcicem, charakteru bez zarzutu, oszczędny i pracowity, zna się na gospodarstwie i technologii a ze swojego majątku założył cztery fundacye. Fotografię po rzetelnem żądaniu natychmiast przyśle. Adres: **Wilhelm Friedrich, Beamter in Döberney, Post Neustadtl bei Arnau, Böhmen.** (1499-2 4)

MAGAZYN BŁAWATNY I KONFEKCYJ DAMSKICH

J. Sobolewskiego

w KRAKOWIE,

poleca wielki wybór nowości z pierwszorzędnych fabryk w **wełnie, jedwabiach, aksamitach i materyałach do prania,**
oraz gotowe
suknie, paletoty, płaszczyki, rotundy, okrycia i żakiety.
Płaszczyki dla panien w wieku od 8 do 16 lat.
Koronki wełniane ręcznej roboty.
Zamówienia przyjmuje i wykończa podług modeli francuskich w własnej pracowni. (1124-8-10)

Ceny umiarkowane. Próbki na żądanie franco.

Znizone ceny. **Zniżone ceny.**

Zniżone ceny.

Reprezentacya pilzneńskiego browaru Mieszczańskiego
(Bürgerliches Bräuhaus).
Józef Rapoport w Krakowie, Rynek 43
zawiadamia Szanowną Publiczność, że sprzedaje

piwo pilzneń. z browaru Mieszczańskiego w butelkach **ćwierć litra 8 ct., pół litra 16 cent., cały litr 32 cent.**

Kupującym 100 butelek naraz odstępuje się rabat.
Zamówienia z prowincyi wykonywa się najstaranniej za zaliczką należytości.
Kaucyę za flaszki po 5 i 8 cent., która w powyższej cenie nie jest wliczona, zwraca się bezzwłocznie po odebraniu flaszek. (1341-11-50)

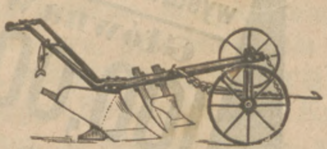
Zniżone ceny.

Kąpiele siarczane w Krzeszowicach.

Początek sezonu 1 czerwca.

Stacya kolei północnej ces. Ferdynanda pół godziny od Krakowa.
Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu. (1340-12-18)
Mieszkania umeblowane wynajmuje i wszelkich wyjaśnień udziela **Zarząd kąpielowy w Krzeszowicach.**

W składzie maszyn i narzędzi rolniczych



J. B. Prüwera

w Krakowie, ulica Grodzka Nr. 59,

są do nabycia: Grabiarki Trieury, plewniki ekstyrpatory, siewniki szerokorzutne i rzędowe, sikawki i pompy, młynki do czyszczenia zboża, młocarnie ręczne, kieraty, lokomobile, sieczkarnie, krajacze do buraków, śrutowniki, gniotowniki i inne do gospodarstwa potrzebne maszyny najnowszej konstrukcyi po cenach najumiarkowańszych i pod najkorzystniejszemi warunkami. (1558-1-10)

Do Szanownych czytelników „Czasu".

Ponieważ wypowiedziano mi sądownie, przeto muszę mój lokal handlowy do końca lipca b. r. opróżnić. Z tego powodu będą wszystkie na składzie znajdujące się towary tylko za zwrotem kosztów surowego materyału, a więc **prawie zadarmo,** pozbyte, aby tylko lokalności do końca lipca opróżnić i opuścić.

250 tuz. koszul damskich z najlepszego angielskiego szyfonu i wstawkami z prawdziwych szwajcarskich koronek, prawdziwy artystyczny haft, sztuka 1 złr. 50 ct., tuzin 16 złr. 50 ct.

200 tuz. damskich kaftaników nocnych tego samego gatunku, bardzo długich i wzdłuż całej długości wstawkami z prawdziwych szwajcarskich koronek bardzo gustownie ubranych, wspaniała rzecz dla każdej pani, sztuka 1 złr. 50 ct., tuzin 16 złr. 50 ct.

250 tuz. damskich spodnic z pięknego szarego płótna, haftowane kolorowemi szwajcarskiemi szlarkami, w różnych barwach, w trojakiej barwie brunatnej, trojakiej Tegetthoh niebieskiej, hawanna, bordeaux i prawdziwem kolorowem najlepszem stembnowaniem, sztuka 1 złr. 20 ct., tuzin 13 złr. Teżsame z czerwonego kretonu sztuka 1 złr. 40 ct., tuzin 15 złr.

470 tuz. koszul. męskich z najlepszego angielskiego szyfonu z poczwórnym gorsem dowolnej szerokości piersi, sztuka 1 złr. 50 ct., tuzin 16 złr. 50 ct. Teżsame z najlepszego prawdziwego szyfonu Schrolla ślicznie wykonane à la France, sztuka 1 złr. 70 ct., tuzin 18 złr. 80 ct., sztuka 2 złr., tuzin 22 złr. 50 ct.

1000 tuz. prześcieradeł z dobrego ciężkiego płótna mocnego całkiem bez szwu, gotowych i stosownych nawet na bardzo wielkie łóżko, 8/4 szerokości, sztuka 1 złr. 35 ct., tuzin 15 złr.

400 szt. płótna domowego 30 łokci, najlepszy, najcięższy, doskonały wyrób dla domowego użytku, 5/4 szerokości, 7 złr. 50 ct., 4/4 szerokości 5 złr. 50 c. za sztukę. Ceny bawełny raptownie idą w górę, płótno wkrótce osiągnie podwójną cenę, dlatego radzimy każdemu szybkie zamówienie.

500 garniturów stołowych z tkanemi deseniami kwiatowemi, składających się z obrusa stołowego i 12 serwet, tylko 2 złr. 85 c. Teżsame francuskie ślicznie wykonane, bardzo gustowne, z bogatemi frendzlami, na 12 osób, garnitur po 3 złr. 45 c. Garnitury stołowe z najlepszego adamaszku, z tkanemi deseniami kwiatowemi, składające się z wielkiego obrusu stołowego na 12 osób i 12 do tego stosownych **wielkich** serwet, bardzo gustownie wykonanych, garnitur tylko 5 złr. 60 ct.

2050 tuz. ręczników g towych, odpasowanych, każda sztuka osobno złożona, z czerwonemi bordiurami i długiemi frendzlami, ślicznie pikowanych, wspaniale pięknych, tuzin 3 złr. 75 ct.

3000 tuz. jedwabnych chustek do nosa z najcięższego lugduńskiego jedwabiu, w różnych barwach, każda sztuka w innej barwie, tuzin tylko 3 złr. 50 ct.

4000 par jedwabnych pończoch Finish w najwspanialszych barwach, w paski czerwone, niebieskie, fioletowe, różowe, brunatne i szamowe, długie po za kolana, 3 pary złr. 1·15.

230 garniturów gobelinowych składających się z dwóch bardzo pięknych kap na łóżko i jednego obrusa stołowego z jedwabnemi frendzlami, w różnych kolorach, wspaniałe wykonanie. Garnitur t. j. wszystkie trzy sztuki razem tylko 7 złr. 50 ct.

400 pledów podróżnych bardzo wielkich i grubych, tkanych z najgrubszego i najlepszego sukna, w gustownych angielskich wzorach, jak: brunatne, szare, mieszane, z grubemi ciężkiemi frendzlami, któreto pledy wskutek znacznej długości i szerokości mogą być użyte zamiast **zarzutki, okrywki na podróż, kołdry, szalu damskiego** a nawet po 20 latach używania można zrobić **dwie bardzo gustowne garderoby,** przez co odpada zupełnie zarzutka, płaszcz na deszcz, paltoty. Pierwszy gatunek 5 złr. 50 ct., drugi gatunek tylko 4 złr. za sztukę.

Materye na ubrania męzkie z poprzecznego szewiotu na porę letnią i jesienną we wszelkich najnowszych i najmodniejszych barwach, gładkie i mieszane, z przędzonej czystej wełny najlepszego gatunku, szare, brunatne, niebieskie, oliwkowe i czarne, na całe ubranie dla każdego tylko 3 złr. 75 ct. Próbek z powodu braku czasu nie przesyła się.

Każda osoba zamawiająca najmniej za 20 złr. towarów naraz, otrzyma **darmo** szwajcarski zegarek z francuskiego pozłacanego bronzu, plastycznego z długim łańcuszkiem. Za dobry chód dwuletnie **poręczenie.**

Zamówienia za zaliczką pocztową lub poprzedniem nadesłaniem gotówki przyjmuje dom handlowy (1565-1 3)

J. H. Rabinowicz
w WIEDNIU, III., Hintere Zollamtsstrasse Nr. 9.

Landauer oszklony

najnowszego kształtu i **szory** z żółtemi kluczami są tanio do sprzedania pod Nr. 32, przy ul. Zwierzynieckiej. (1480-3 3)

C. k. Zakład wodoleczniczy w Krynicy

pod kierownictwem Dra *Henryka Ebersa*, otwarty od 15go maja do końca września. (1465-5-27)

Kilkanaście BON Szwajcarek i Francuzek, z dobremi świadectwami; **Guwerner Francuz** (Dr i prof.), posiadający język fran., niem., angielski, opatrzony chlubnemi świadectwami (cena 500 złr.) — szukają posad przez **Biuro Just. z Jędrzejewskich Paulus, Wien.** I., Schottengasse 3. (1516-2 2)

Magazyn nowości
pod firmą (1505 5)
LEON FEINTUCH w Krakowie
poszukuje uzdolnionionego
subjekta.

Dr. T. Zaremba

ordynuje podczas sezonu kąpielowego jak w roku zeszłym (1206-8-10)
w Szczawnicy.

STYRYJSKIEJ
świeżej krowianki
również **wiedeńskiej** z zakładu Maurycego Haya
dostać można
w aptece „pod Gwiazdą"
Konstantego Wiszniewskiego
w Krakowie przy ulicy Floryańskiej.
(1031-9-)



Der
beste Motor
Friedrich & Jaffé
Fabrik: Wien, III. Hauptstr. 109.
(1501-23-)

MACHINY DO OSTRZENIA KOS
ostrzące zupełnie dobrze w przeciągu 5 sekund najtępszą kosę, poleca na porę c. k. wył. uprz. fabryka machin do ostrzenia kos **J. Seidl** w **Gaya** na Morawie. Cena z nożem zapasowym 1 złr. 60 ct., bez niego 1 złr. 20 ct. (1415-7-10)



CHOROBY ZARAŹLIWE

Niedawne lub zadawnione, skrofuły, choroby skórne (liszaje, wyrzuty, strupy, trąd) i inne cierpienia naskórne, spowodowane zanieczyszczeniem i zepsuciem krwi. Wrzody, gruczoły, reumatyzm, rany, wrzody w ustach i w gardle, nabrzmienia, narośle na kości, strum, niemoc i drugorzędne i trzeciorzędne peryody syfilisu nabytego lub dziedzicznego.

Leczenie niezawodne i radykalne chorób najbardziej zastarzałych i najuporczywszych, nieustępujących przed żadną metodą lekarską, leczą się przez użycie.

BISCUITS DU DR OLLIVIER

Jedyne potwierdzone przez Akademję Medyczną w Paryżu
Jedyne upoważnione przez rząd francuski.
Jedyne, jakich używają w szpitalach Paryzkich.

24,000 Franków Nagrody Narodowej.

Lekarstwo to, bardzo przyjemne w smaku, zalecane od lat przeszło 60 przez najznakomitszych lekarzy, jako najskuteczniejszy, znany dotąd, środek przeczyszczający krew, jest jedynem w całym świecie, jakie otrzymało wyżej wymienione tytuły i oznaki honorowe, co dowodzi jego znakomitej skuteczności.

Pod dobroczynnym wpływem tych biszkoptów apetyt powraca, funkcye żywotne przychodzą do normalnego stanu, a po kilku tygodniach leczenia chorzy spostrzegają, że wszystkie przypadłości chorobliwe nikną i zdrowie, choćby najmocniej podkopane przez zepsucie i zanieczyszczenie krwi, przychodzi do normalnego stanu.

Skład główny: **62, rue de Rivoli,** *w Paryżu,*

Dostać można we Lwowie w aptece p. K. Mikolascha, Krzyżanowskiego, Nahlika; w Krakowie w apt. pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.
(853 8)

Przeszło 200 machin w użyciu.

Fab. założ. 1823. 54 MEDALI.



MACHINY do czyszczenia wychodków

wozy do wywożenia odchodów,
najnowszy system ewakuacyjny
do bezwonnego wypróżniania dołów odchodowych buduje i dostarcza

Wm Knaust w Wiedniu

ces. król. uprzyw. fabryka machin.
Szczególność:
sikawki parowe, sikawki pożarne o sile ręcznej, przybory dla straży ogniowych, pompy wszelkiego rodzaju i towary metalowe.
Ogólne katalogi darmo i opłat.
Zwraca się uwagę! Tylko te przyrządy kloaczne są prawdziwe, które są sprowadzone wprost z fabryki. (1153-14 24)

MŁODY CZŁOWIEK

posiadający chlubne świadectwa praktyki nauczycielskiej, **poszukuje posady nauczyciela, korepetytora lub opiekuna dla dzieci jadących do wód.** Osoby interesowane dla bliższych informacyj raczą się zgłosić listami frankowanemi **do biura Drukarni „Czasu"** pod adresem **C. B.** (1521-2-3)

Panna znająca się na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, mogąca się wykazać chlubnemi świadectwami z lat kilku, poszukuje obowiązku zaraz. — Wiadomość przy Placu Matejki Nr. 6 u p. Maliszewskiej. (1494-3-3)

Mléko

kwaśne wyborne, wystane na lodzie, słodkie, prosto od krowy, świeże masło, chleb razowy i biały domowego pieczywa, poleca Szanownej Publiczności (1503 4-18)
Teresa Freege
w własnym ogrodzie przy ul. Lubicz l. 30.

Nowo otworzona pralnia

podejmuje się prania firanek, koronek i wszelkich robótek ręcznych, akuratnie w oznaczonym czasie, z przesyłką lub bez przesyłki, po cenach bardzo przystępnych. Ulica Garbarska Nr. 10, w podworcu, za hotelem Krakowskim w Krakowie.

(1426 6-6) *Stanisława Pilorska.*

Dnia 16, 17 i 18 czerwca odbędzie się w **Grochowcach,** majątku oddalonym o milę od Przemyśla, z powodu wydzierżawienia tego majątku

dobrowolna licytacya

całego inwentarza żywego i martwego.

Informacyj wszelkich udziela i na żądanie szczegółowy spis przedmiotów tej licytacyi rozsyła (1518-2-3)

Zarząd dóbr **Grochowce,**
ost. poczta Przemyśl.

PAPIER
makulaturowy

akta sortowane, folio złożone, wielkie i małe konceptowe mieszane, polecam po 12 złr. 100 kilo z Wiednia za zaliczką, przy zakupnie 5000 kilo po 11 złr. za 100 kilo, przy zakupnie 10,000 kilo po 10 złr. za 100 kilo. (1517-3-10)

S. Adamowicz
w Wiedniu, I., Schulerstrasse 18.

Najskuteczniejszym środkiem dla
kuracyi czyszczenia krwi
na wiosnę, jest J. Herbabnego wzmocniony
Sarsaparyla syrup.



J. Herbabnego wzmocniony syrup sarsaparyla działa lekko, rozwalniająco i w wysokim stopniu poprawia krew, gdyż usuwa z niej wszelkie ostre i chorobliwe pierwiastki, które czynią krew gęstą, gruzełkowatą i do szybkiego obiegu niezdatną, tudzież wydziela z ciała w sposób nieszkodliwy i niebolesny wszelkie zepsute i chorobliwe soki, nagromadz. śluz i żółć, przyczynę wielu chorób.

Jego skutek jest dlatego doskonałym w zatkaniu, uderzeniu krwi do głowy, szumie w uszach, zawrocie, bólach głowy, cierpieniach gośćcowych, i hemoroidalnych, zeflegmień żołądka, złem trawieniu, nabrzmieniach wątroby i śledziony, gruczołów, liszajach, wysypkach skórnych itd.

Cena oryginalnej flaszki z broszurą 85 ct. pocztą 15 ct. więcej na opakowanie. Każda flaszka musi mieć obok wyrażony znak ochronny na dowód prawdziwości. (979-10-10)

Central. skład rozsyłk. dla prowincyi: **w Wiedniu: apteka zur „Barmherzigkeit" J. Herbabny. Neubau, Kaiserstrasse 90.**

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt. i W. Redyk apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebrnym Orłem", P. Mikolasch apt., M. Karczewski apt., H. Blumenfeld apt., A. Sklepiński i J. Beiser; w BIAŁY J. Kolassa, A. Fuchs i R. Keler; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH B. Dembiński aptek.; w CZERNIOWCACH Golichowski; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROCHOBYCZU J. Aichmüller, L. Dobrzyniecki; w GURAHUMORA E. Botezat; w JAROSŁAWIU J. Rohm, L. Grzymała, Wisłocki; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI E. Stenzel, J. Sidorowicz; w KRYNICY H Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MILÓWCE M. Quirini; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski; w RADYMNIE A. Karpiński; w RADOWCACH P. Rossignon; w SADOGÓRZE Rubinowic; w SĄDOWEJ WISZNI W. Włodzimirski; w SAMBORZE J. Aleksiewicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Liszka, J. Habermann; w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura; w TARNOPOLU H. Kahane, F. Jamrogiewicz; w WILAMOWICACH F. Schneider; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI A. Dadlec apt.

Sprzedaż czereśni.

W dniu 14 czerwca odbędzie się popołudniu w drodze licytacyi w obszernych ogrodach naszych gospodarstw w Zaraschitz i Uhrzitz obwód Steinitz sprzedaż wielkich czereśni sercowych. (1544-2-3)

Ten gatunek czereśni, który z powodu swej wielkości, twardości i delikatnego smaku cieszy się szczególną sławą, jest szczególnie do konserwy bardzo przydatnym, na co osobliwie zwracamy uwagę.

Zejście się Szan. kupujących oznaczone zostało **na godzinę 2 popołudniu w dworku Ernestinenhof,** położonym przy drodze państwowej Austerlitz-Göding, w pobliżu gminy Zaraschitz.

Steinitz, w czerwcu 1885 r.

Towarzystwo akcyjne gospod.-rolnicze i przemysłowe w Steinitz.

Czcionkami Drukarni „Czasu."

Odpowiedzialny Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*